

Wielki jazz wieczorem

Henryk Miśkiewicz dziś wieczorem zagra jedyny koncert w białostockim Teatrze Dramatycznym. Mistrz saksofonu grywa z największymi gwiazdami. Jego talent cenią Anna Maria Jopek, Edyta Górniak czy Ewa Bem. W Białymstoku zagra z zespołem „Full Drive". >> 10

DZIŚ
po południu / w nocy

23° 7° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

13 czerwca 2013
czwartek
113(17803)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Pow. zambrowski >> Funkcjonariusze mieli płacić nieletnim dziewczynom

Seksafera w policji. Dwaj zawieszeni.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Prokuratura zdecydowała o wszczęciu śledztwa w sprawie korzystania przez zambrowskich policjantów z usług niepełnoletnich prostytutek. Według naszych informacji chodzi o dwóch funkcjonariuszy z komendy powiatowej, którzy już zostali zawieszeni w czynnościach służbowych. Na razie żaden z nich nie usłyszał zarzutów.

– Postępowanie prowadzone jest w kierunku popełnienia przestępstwa polegającego na ułatwianiu niepełnoletnim uprawiania nierządu – potwierdza Maria Kudyba z Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Właśnie zakończyło się postępowanie sprawdzające. Śledczy doszli do wniosku, że istnieje duże prawdopodobieństwo zaistnienia przestępstwa. We wtorek prokurator okręgowy zdecydował, że śledztwo będzie prowadzić łomżyńska „rejonówka".

Zawiadomienie złożył Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku.

– Dwóch funkcjonariuszy z Zambrowa miało korzystać z płatnych usług seksualnych młodych pań – precyzuje Andrzej Baranowski, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Jak ustaliliśmy, w proceder ułatwiania prostytucji mogą być zamieszane jeszcze inne osoby.

Niezależnie od wyniku prokuratorskiego śledztwa, wobec podejrzewanych policjantów wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne.

– Wyjaśniamy, czy nie doszło w tym przypadku do naruszenia zasad etyki zawodowej – tłumaczy Baranowski.

Postępowaniem może zakończyć się uniewinnieniem, naganą, ostrzeżeniem, a w ostateczności – zwolnieniem ze służby.

Według naszych informacji, podejrzewani policjanci wszystkiemu zaprzeczają. Ich wersja wydarzeń różni się od przedstawianej przez dziewczyny. Ile było dziewcząt, w jakich okolicznościach miały udostępniać swoje ciała policjantom? Jest więcej pytań niż odpowiedzi. Ale jak ustaliliśmy, chodzi o dziewczęta urodzone w 1995 r. Prawdopodobnie mieszkają w jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych w powiecie zambrowskim. Śledczy nie ujawniają jednak w jakiej.

Tymczasem Zambrów aż huczy od plotek. Dyskusja przeniosła się na forum internetowe lokalnego portalu. Internauci snują domysły na temat okoliczności sprawy, jak choćby to, że nią się zainteresowano, bo wychowawca zauważył dużą gotówkę u dziewcząt i gdy ustalił źródło ich zarobków, to zawiadomił organy ścigania.

Z anonimowego donosu, jaki dotarł do naszej redakcji, wynika, że może chodzić o podopieczne Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu pod Zambrowem, do którego uczęszczają osoby niepełnosprawne intelektualnie.

– To porażająca informacja – nie kryje Jan Grzyb, dyrektor placówki. – Szczerze, nie wiem jednak nic na ten temat. A zapewniam, że w przypadku łamania prawa, moim obowiązkiem jest powiadomić właściwe organy. Tak było w przeszłości w przypadku molestowania seksualnego.

Dyrektor Domu Dziecka w Zambrowie, którego wychowankowie uczą się w Długoborzu, również nie potwierdza tych informacji.

– To nieuprawnione plotki, które są powtarzane bez sensu – dementuje Marek Dąbrowski, szef Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Zambrowie.

W dyskusji internetowej pojawiła się sugestia, że któraś z dziewczyn uczyła się w OHP w Zambrowie.

– Słyszałem te plotki, ale ich nie potwierdzam – mówi Paweł Stankowski, komendant Ochotniczego Hufca Pracy w Zambrowie.

Do tematu wrócimy.

Jaka kara?

Za stręczycielstwo i sutenerstwo w odniesieniu do małoletnich, czyli od 15. do 18. roku życia (w kierunku tego artykułu Kodeksu karnego toczy się prokuratorskie postępowanie) grozi nawet do 10 lat więzienia. To znacznie surowsza sankcja, niż ta przewidywana przez polskie prawo w przypadku wykorzystywania osób pełnoletnich. Wówczas sprawcom grozić może kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kramik: 7155 ogłoszeń

Dziś I część, jutro II

W Magazynie:

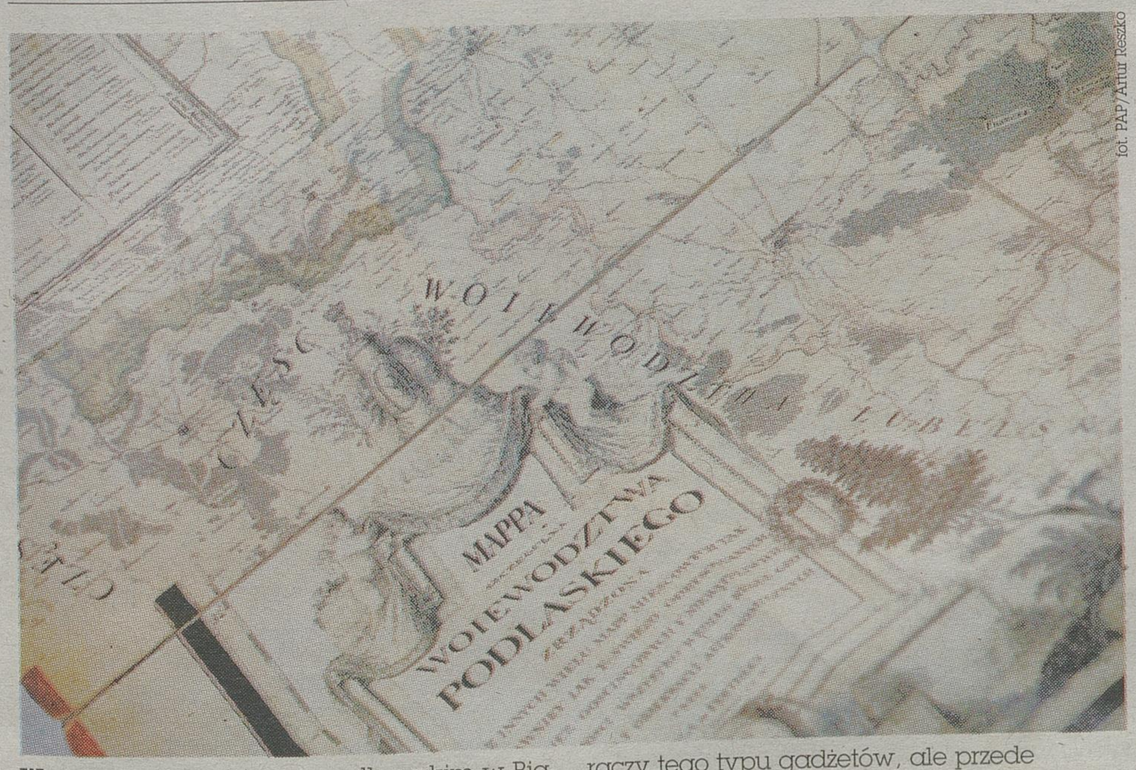
▲ **Kaczy płód jest przysmakiem.** Adam Guzowski z Łap poleciał na Filipiny,



żeby odwiedzić kanibali. Mieszkał wśród członków plemienia ludzi-skał. Polował na nietoperze, jadał żywe robaki i gotowane jajka z embrionem małej kaczuszki w środku. Oglądał walki kogutów i pająków.

>>Czytaj jutro

Najstarsza mapa woj. podlaskiego ma prawie 220 lat



fot. PAP/Artur Reszko

Wczoraj w urzędzie marszałkowskim w Białymstoku zaprezentowano najstarszą mapę (na zdj.) województwa podlaskiego. Wykonał ją w 1795 roku kartograf Karol de Perthées. Reprodukcję tego dzieła wydało właśnie Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Nakład jest niewielki – tysiąc sztuk map składanych i 300 ściennych.

– Wierzę, że będzie dobrym kąskiem dla zbieraczy tego typu gadżetów, ale przede wszystkim dobrym źródłem naukowym. Część egzemplarzy na pewno przekażemy szkołom – zapewnia Jacek Piorunek, członek zarządu województwa.

Mapa oficjalnie zostanie zaprezentowana podczas konferencji naukowej „Podlasie Nadbużańskie", która odbędzie się 21-22 czerwca w muzeum w Ciechanowcu. **(ak)**

Białystok >> Po długich mediacjach...

Platforma usunęła radne

Niestety, mediacje z radnymi Janiną Czyżewską i Katarzyną Siemieniuk nie powiodły się – przyznaje Łukasz Prokorym z sądu koleżeńskiego Platformy Obywatelskiej, który zajmował się ich sprawą. – Byliśmy zmuszeni do ich wykluczenia z partii.

Mediacje miały skłonić obie radne do powrotu do klubu PO w białostockiej radzie miejskiej. Te jednak odmówiły.

– Nie został spełniony jeden z naszych najważniejszych warunków – mówi Katarzyna Siemieniuk. – Mianowicie to, że możliwość powrotu miałby także Piotr Jankowski, który już wcześniej został wyrzucony z partii.

To właśnie od Jankowskiego zaczęło się całe zamieszanie. To on najpierw złamał dyscyplinę partyjną podczas głosowania, później wystąpił z klubu PO, po jakimś czasie uczyniły to Siemieniuk i Czyżewska.

Klub PO stracił bezwzględną większość w radzie miasta. Obie radne przyznały, że nie mają zamiaru wstępować do klubów innych partii i razem z Jankowskim zachowają niezależność, a głosować będą zgodnie ze swym sumieniem. **(azda)**

promocja

Masz jeszcze TYLKO 8 DNI na opłatę prenumeraty pocztowej Gazety Współczesnej

Dokonaj jej w najbliższym urzędzie pocztowym lub u Twojego listonosza do 20 czerwca

Twoja gazeta w prenumeracie

reklama

JUŻ JUTRO
BUDUJ Z ENERGIĄ
czyli wszystko co o budownictwie pasywnym i energooszczędnym każdy wiedzieć powinien

fundacja
NFOŚiGW

Partner strategiczny:
Bank Zachodni WBK

bial

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Chirurgiczne odchudzanie to temat najbliższej audycji w Radiu Orthodoxia. 17 czerwca, o godz. 17.30 na pytania naszych Czytelników i słuchaczy radia będzie odpowiadać prof. Jacek Dadan, kierownik I Kliniki Chirurgii Endokrynologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 14 czerwca. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 21 czerwca. **(luk)**

Opinie

Nasi Czytelnicy wciąż nie otrząsnęli się z szoku po wiadomości o wtorkowym zabójstwie na os. Leśna Dolina w Białymstoku. Na naszym forum nie brakuje ostrych słów pod adresem 16-letniego sprawcy.

▲ **Gość**
www.wspolczesna.pl
Czy to jest prawnie możliwe, żeby niepełnoletniego karać jak pełnoletniego? Polska to nie Ameryka.

▲ **Leon**
www.wspolczesna.pl
Takiego degenerata policja powinna zastrzelić bez sądu. Tak chce większość i do tego będzie musiało dojść! Europa to trup mocno śmierdzący. A zdziecinniała policja bez uprawnień ściga jedynie staruszków i okrada kierowców, a nie tych po wódzie i narkotykach. Dość tego!

▲ **Ania**
www.wspolczesna.pl
Takiego gnoja powinni opublikować zdjęcia, pokazać tę paskudną mordę. Niech rodzina się szczyci, że ma takiego łotra. To poniekąd ich wina, jakie wartości mu wpoili. Takie zbierają żniwa.... Rodzinie tego Pana szczere kondolencje.

▲ **Paweł**
www.wspolczesna.pl
Kara śmierci mu się należy! Przywrócić karę śmierci! **(ika)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

25° 10°

Ciśnienie 998 hPa

Łomża

24° 10°

Ciśnienie 999 hPa

Suwałki

23° 9°

Ciśnienie 993 hPa

Ełk

24° 9°

Ciśnienie 997 hPa

Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego aż do wystąpienia przelotnych opadów deszczu, lokalnie burz. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

Białystok >> Podejrzewany o zabójstwo 16-latek odpowie jak dorosły. Grozi mu 25 lat więzienia.

Przyznał się do winy, ale twierdzi, że nie chciał zabić

Podejrzewany o zabójstwo 50-letniego właściciela sklepu na Osiedlu Leśna Dolina w Białymstoku, niespełna 17-letni Marek M. odpowie za swój czyn jak dorosły. To oznacza, że grozi mu kara nawet 25 lat więzienia.

Wczoraj Marek M. stanął przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. Przyznał się do napadu i zabójstwa. Sąd zaś uwzględnił wnioski prokuratury. Młody bandyta będzie sądzony jak dorosły, a więc grozić mu będzie wyższy wymiar kary. Najbliższe trzy miesiące spędzi zaś w interwencyjnym schronisku dla nieletnich. Jak podkreśliła sędzia Grażyna Zawadzka-Lotko, wcześniej stosowane środki wychowawcze wobec Marka M., który był już notowany m.in. za rozboje czy narkotyki, nie przyniosły żadnych rezultatów.

Rozprawa zamknięta dla publiczności

W drodze do sądu Marek M. – szczupły blondyn – zasłaniał się rękami przed obiektywami fotoreporterów. Nie odezwał się ani słowem, gdy czekał kilka minut w asyście policjantów na wejście do sali rozpraw. Zaraz po przesłuchaniu został odwieziony do schroniska dla nieletnich.

Rozprawa była zamknięta dla publiczności. Dziennikarze nie mogli przysłuchiwać się wyjaśnieniom.

– Nieletni przyznał się i wyraził żal – poinformowała zwięźle Grażyna Zawadzka-Lotko z Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Marek M. zaprzecza jednak, że to było planowane zabójstwo.

– Twierdzi, że idąc do sklepu, nie brał pod uwagę takiego rozwoju wypadków. Chodziło mu tylko o pieniądze. Sądził, że wystarczy nastraszyć właściciela sklepu nożem, ale ten zaczął się bronić. Ciosy zadawał w trakcie szarpaniny – zdradził nam jego obrońca, mecenas Leszek Kudrycki.

Adwokat uczestniczył we wczorajszym wysłuchaniu Marka M. Jak oświadczył dziennikarzom, nie zamierza składać na decyzję sądu zażalenia. Natomiast prokuratorzy czekają aż wczorajsze orzeczenie się uprawomocni.

– Wtedy będziemy mogli przedstawić Markowi M. zarzuty – powiedział Marek Winnicki, szef Prokuratury Białystok-Południe.

Fot. W. Wojtkielewicz



Marka M. doprowadzili przed sąd policjanci. Na rękach miał kajdanki. Twarz chował w dłoniach, nie odzywał się. Po rozprawie ponownie trafił do schroniska dla nieletnich.

Przechodnie zabarykadowali sprawcę w sklepie

Jak informowaliśmy, do brutalnego napadu doszło we wtorek rano w małym osiedlowym sklepie przy ul. Powstańców w Białymstoku. Bandyta wykorzystał sytuację, kiedy w środku nie było klientów. Uzbrojony w nóż zażądał od handlowca pieniędzy. Wywiązała się szarpanina, podczas której 50-letni właściciel sklepu otrzymał cios nożem w plecy. Dzięki szybkiej reakcji świadków, którzy zabarykadowali sprawcę w sklepie, policji udało się go zatrzymać. Ranny właściciel sklepu zmarł w karetce pogotowia, mimo prawie godzinnej reanimacji.

W czasie napadu Marek M. był trzeźwy. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy był pod wpływem narkotyków, bo badania na ich obecność w organizmie trwają dłużej.

Marek M. jest już znany białostockiej policji. Mimo młodego wieku, był notowany m.in. za rozboje, kradzieże i narkotyki.

Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz zabójstwo grozi mu kara od 12 do 25 lat więzienia. Proces toczyć się będzie przed sądem karnym, a nie rodzinnym.

Za miesiąc Marek M. skończy 17 lat.

(ika)

Gm. Giby >> Bandyci skatowali swoją ofiarę

20-latek walczy o życie

Dwaj zamaskowani bandyci wdarli się do domu jednego z mieszkańców Pomorza i dotkliwie pobili młodego mężczyznę. Pokrzywdzony walczy o życie na oddziale intensywnej terapii suwalskiego szpitala. Napastnicy zniszczyli też należący do właściciela posesji samochód. Policja odmawia udzielania informacji na temat napadu.

– Mogę tylko potwierdzić, że takie zdarzenie miało miejsce – mówi Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej komendy.

Z naszych informacji wynika, że sprawcy nie zostali jeszcze zatrzymani. Zdaniem mieszkańców wsi, to krewni pokrzywdzonego. – Odgrażali się, że go załatwią – opowiadają ludzie. – Bał się nocować w domu, więc poszedł do znajomego, samotnie mieszkającego mężczyzny. Jak widać, tam też go dopadli.

Do zdarzenia doszło wczoraj, tuż po północy. Napastnicy, którzy mieli twarze osłonięte chusteczkami, zaczęli dobijać się do drzwi domu. Pokrzywdzony obudził się i poszedł zobaczyć, co się dzieje. Gdy uchylił drzwi sprawcy wdarli się do środka i zaczęli okładać swoją ofiarę kijami. Krzyki katowanego 20-latka obudziły gospodarza domu, który wybiegł z pokoju i widząc, co się dzieje zaczął wzywać policję. Wówczas bandyci rzucili się do ucieczki. Przebiegając przez podwórze zniszczyli auto. Właściciel oszacował straty na 4 tys. zł. **(hel)**

Białystok >> Atak w areszcie śledczym

Z zębami na strażnika

Podczas przeszukania doprowadzony wczoraj do białostockiego aresztu śledczego 37-latek rzucił się na funkcjonariusza i ugryzł go w nogę. Obrażenia były na tyle poważne, że ranny mężczyzna trafił do szpitala.

Napastnik został obezwładniony.

– Wobec tymczasowo aresztowanego wszczęto procedurę zakwalifikowania do kategorii tzw. „niebezpiecznych", co oznacza umieszczenie go w odrębnej celi – poinformował mjr Wojciech Januszewski z Aresztu Śledczego w Białymstoku. Do prokuratury zostanie skierowane zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

To pierwsza w tym roku czynna napaść na funkcjonariusza w trakcie wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Ostatni taki przypadek w białostockim areszcie śledczym miał miejsce około dwóch lat temu, kiedy to osadzony oblał gorącą zupą oddziałowego.

– Czynna napaść w warunkach białostockiego aresztu zdarza się dość rzadko – dodaje mjr Januszewski. – Z reguły osadzeni dopuszczają się słownej agresji wobec funkcjonariuszy.

Na porządku dziennym są donosy na zachowanie funkcjonariuszy, które się nie potwierdzają. Osadzeni przyznają później, że chcieli jedynie uprzykrzyć życie funkcjonariuszowi „zbyt dokładnie", ich zdaniem, wykonującemu obowiązki.

(ika)

Region >> Z pól znika bydło. Są już pierwsi poszkodowani gospodarze.

Zaczęło się polowanie na cudzy inwentarz

Policjanci apelują do rolników, by zwracali większą uwagę na zwierzęta wypasane na łąkach. W regionie pojawili się już złodzieje żywego inwentarza.

– Im szybciej otrzymamy zgłoszenie, tym większa jest szansa na odnalezienie bydła – przypomina Edyta Kimera, oficer prasowy suwalskiej komendy.

W tym miesiącu dwa cielęta zginęły w gminie Sejny. Kilka dni później tamtejsi policjanci ustalili, że zwierzęta znajdują się w zabudowaniach mieszkańca pobliskiej wsi. Odzyskano je i przekazano właścicielowi. Ale zarzutów, do tej pory nikomu nie przedstawiono.

– Wcześniej chcemy ustalić, w jaki sposób cielęta dostały się do tej zagrody – informuje Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej policji.

I dodaje, że sprawca na pewno nie uniknie kary. Postawienie zarzutów, to tylko kwestia czasu.

W tym roku, to pierwsze przypadki kradzieży bydła na Suwalszczyźnie. W ub.r. zginęło siedem sztuk. Żadnej z nich nie udało się odnaleźć. Pojawiły się przypuszczenia, że zwierzęta wywożone są do innych regionów, albo na Litwę. Tę ostatnią tezę uwiarygadniają ustalenia suwalskich stróży porządku sprzed dwóch lat. Wówczas z pola w gminie Szypliszki zginęły dwa, warte kilka tysięcy złotych konie. Dzięki szybkiemu zgłoszeni suwalscy funkcjonariusze, po śladach, doszli do polsko-litewskiego przejścia granicznego. I tam poszukiwania zakończyli.

– Postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców – dodaje Edyta Kimera.

Policjanci apelują, by rolnicy nie pozostawiali zwierząt bez opieki na kilka dni. A takie przypadki zdarzają się bardzo często.

– Bydło wypasane jest na ogrodzonych pastwiskach i nikt nim nie interesuje się – mówią mundurowi. – Poszkodowani niejednokrotnie, podczas zgłoszenia kradzieży nie potrafią nawet określić, kiedy dokładnie doszło do przestępstwa. Taka sprawa, niestety, jest z góry skazana na niepowodzenie.

Dodają, że najlepiej byłoby, by nocą zwierzęta przetrzymywać w pomieszczeniach zamkniętych.

(hel)

Społeczeństwo >>

Skarga na referendum

Majowe głosowanie w sprawie unieważnienia uchwału o sprzedaży Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej było bezprawne – uważa mieszkaniec ul. Sienkiewicza. I dlatego złożył protest referendalny. Powód: na niektórych kartach do głosowania nie było pieczęci rady miasta.

Białostoczanin ze swoimi wątpliwościami, co do ważności karty, zwrócił się do członków komisji wyborczej już w dniu głosowania – 26 maja. Choć stwierdzili oni, że wszystko jest w porządku, mężczyzna nie wrzucił karty do urny. Pozostawił ją komisji z pisemnym wyjaśnieniem swoich motywów.

Przewodnicząca Miejską Komisją Wyborczą do spraw Referendum zapewnia, że karty do głosowania były ważne. – O tym decydują pieczęcie obwodowych komisji wyborczych – tłumaczy Agnieszka Siewiereniuk – Maciorowska. – Zaś znak „pieczęć Rady Miasta Białystok", który został wydrukowany na kartach, jest odpowiednikiem pieczęci.

Jak podkreśla, to jednak tylko element graficzny, który ma wskazywać jedynie na organizatora referendum lokalnego.

(ika)

Społeczeństwo >>

Rektorzy przeciw złu

Współpraca z policją, szerzenie tolerancji, większa integracja ze środowiskiem akademickim. Takie zapowiedzi znalazły się w oświadczeniu rektorów białostockich uczelni. To ich odpowiedź na akty przemocy, których doświadczyli obcokrajowcy mieszkający w Białymstoku.

– Nasze stanowisko to pewien drogowskaz, który będziemy realizować – podkreśla prof. Jacek Nikliński, rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku., gdzie studiuje blisko 200 zagranicznych studentów.

Uczelnie chcą stworzyć program opieki nad uczącymi się tu obcokrajowcami.

– Pamiętajmy, że same uczelnie nie poradzą sobie z problemem rasizmu. Działania muszą podjąć też szkoły, urzędy, trzeba odpowiednio dostosować prawo – przypomina prof. Nikliński.

(MG)

Nasz patronat: Spotkanie z fotografem wojennym w ramach cyklu „Ciekawi Świata"



Krzysztof Miller

Białostocki Ośrodek Kultury i Białostockie Towarzystwo Fotograficzne zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi Świata". Tym razem porozmawiać będzie można z Krzysztofem Millerem. Początek spotkania dziś o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Krzysztof Miller to najlepszy polski fotograf wojenny. Laureat wielu nagród. W 2000 roku był jurorem najbardziej prestiżowego konkursu fotograficznego World Press Photo. Ciężko zliczyć wszystkie państwa, z których Miller przysyłał zdjęcia wojen, rewolucji, powstań, rzezi, głodu. Był świadkiem najważniejszych konfliktów zbrojnych końca XX i początku XIX wieku. Jeździł do Afganistanu, Czeczenii, Gruzji, Kongo, uczestniczył w wielu rewolucjach, m.in. w Rumunii i Czechosłowacji. Zawsze z aparatem w ręku, czasami obiektywem celując w tych, którzy karabinem celowali w niego. W marcu ukazała się jego książka „13 wojen i jedna. Prawdziwa historia reportera wojennego", w której spisał swoje wyznania w męski, dosadny sposób. Spotkanie poprowadzi Miłka Malzahn. Wstęp na spotkanie kosztuje 2 zł. Bilety można kupić w kasie kina Forum (ul. Legionowa 5). **(uk)**

Społeczeństwo >> Radni z klubu PiS i przedstawiciele spółdzielni chcą zmian

Śmieci znów wracają na sesję

Opozycyjni radni chcą obniżyć nowe opłaty za śmieci. Proponują też wprowadzić więcej progów.

Teraz obowiązuje metoda polegająca na wyliczaniu opłaty na podstawie powierzchni mieszkania czy domu. Radni z klubu PiS chcą natomiast, by zastąpiła ją metoda uzależniająca opłatę od liczby mieszkańców i złożyli swój projekt uchwały. Opowiada się za nią wielu białostoczan oraz przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych. Taką próbę opozycja podjęła już wcześniej, ale nie udało się jej przeprowadzić. Gdyby historia powtórzyła się i tym razem, radni PiS mają kolejny pomysł. Złożyli projekt uchwały modyfikujący tę obecnie obowiązującą.

Wprowadzić sześć progów

– Zależy nam, by mieszkańcy nie byli nadmiernie obciążeni opłatą za śmieci i chcielibyśmy doprowadzić do dyskusji na ten temat – wyjaśnia Rafał Rudnicki, przewodniczący klubu PiS. – Dlatego proponujemy wprowadzenie dodatkowych progów przy metodzie od powierzchni lokalu.

Dwie firmy

Czyścioch i Astwa – te firmy będą odbierać od 1 lipca odpady od białostoczan. Ich oferty były droższe o 3 mln zł od poprzednich wygranych ofert złożonych przez MPO i Transbud (obie te firmy według Krajowej Izby Odwoławczej dopuściły się zmowy cenowej).

Byłoby ich aż sześć. I tak właściciele najmniejszych mieszkań, do 30 mkw płaciliby miesięcznie 16 zł. Kolejne progi to: 30-45 mkw – 20 zł, 45-60 mkw – 25 zł, 60-75 mkw – 30 zł, 75-90 mkw – 35 zł oraz powyżej 90 mkw – 40 zł.

W tej chwili progi są trzy: do 40 mkw – 24 zł, od 40 mkw do 80 mkw – 38 zł oraz powyżej 80 mkw – 49 zł. Prezydent obiecał jednak ostatnio, że przygotuje projekt uchwały wprowadzający 10 proc. zniżki. Jak wyjaśniał, są one możliwe dzięki spodziewanym oszczędnościom związanym z wywozem śmieci.

Monopol jest szkodliwy

Oburzenia przyjętymi przez miasto stawkami nie kryją także przedstawiciele spółdzielni. Wystosowali oni apel, w którym domagają się od radnych konkretnych działań zmieniających przyjęte uchwały. Co proponują spółdzielcy? Wskazują na możliwości obniżek w dwóch obszarach. Pierwszym z nich jest wspomniany już transport śmieci. W ich ocenie, przedstawione przez firmy koszty pozwalają na obniżenie opłat nawet o 20 proc.

Drugi obszar to przetwarzanie odpadów. – Bulwersujące jest to, że miasto powierzyło to zadanie spółce Lech – uważa Andrzej Rojek, prezes spółdzielni Rodzina Kolejowa. – Korzystniejsze dla mieszkańców byłoby, gdyby także tu panowała konkurencja.

W tej chwili, jego zdaniem, mamy do czynienia z monopolem.

Wspomnianymi projektami uchwał radni zajmą się na najbliższej sesji, 25 czerwca.

(jsz)

Interwencja >> Ulgi dla niepełnosprawnych kierowców

Nie płacą tylko na kopercie

informacja 24 OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Musiałem zapłacić karę za nieopłacenie miejsca parkingowego pomimo – skarży się Waldemar Gryg. – Jeżdżę samochodem, którym wożę niepełnosprawne dziecko i wydawało mi się, że z tego tytułu jestem zwolniony z tych opłat.

Pracownik urzędu miejskiego, który wypisał mu karę, wyjaśnił mu, że ulga dla niepełnosprawnych obowiązuje jedynie na miejscach wyznaczonych, czyli tzw. kopertach.

– Zaparkowałbym na kopercie, ale akurat była zajęta – mówi pan Waldemar. – A trudno, żebym jeździł i szukał innego darmowego miejsca. Tym bardziej, że z niepełnosprawną dorosłą córką, trudno byłoby mi później iść przez całe miasto. Chyba nie po to w Białymstoku wprowadzono udogodnienia dla niepełnosprawnych.

O wyjaśnienia poprosiliśmy białostocki magistrat.

– Kierowcy posiadający karty parkingowe osób niepełnosprawnych są zwolnieni z opłat za parkowanie w strefie płatnego parkowania, ale pod warunkiem, że parkują na miejscu dla osób niepełnosprawnych – potwierdza Urszula Boublej z biura prasowego magistratu.

Dodaje też, że zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem niepełnosprawni mogą nie stosować się do niektórych znaków, ale wśród nich nie ma znaku strefy parkowania. Aż 5 tys. białostoczan posiada kartę osoby niepełnosprawnej. Wyznaczono dla nich 3600 miejsc parkingowych.

(azda)

Święto w Cerkwi

Prawosławni wierni zakończyli już 40-dniowy okres paschalny. Dziś natomiast obchodzą święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to jedno z dwunastu najważniejszych świąt w cerkiewnym kalendarzu liturgicznym. Jego obchody rozpoczęły się już wczoraj wieczorem, ale także dziś w świątyniach odbędą się uroczyste liturgie święte. W soborze św. Mikołaja w Białymstoku rozpocznie się ona o godz. 10. Metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi w Polsce uroczyste nabożeństwo odprawi w Telatyczach w pow. siemiatyckim. **(azda)**

Krótko

Polka na Kresach Galeria im Sleńdzińskich w Białymstoku zaprasza dziś, o godz. 18, do siedziby przy ul. Waryńskiego 24a na spotkanie autorskie i prezentację książki Leonardy Rewkowskiej ze Słonima na Białorusi „Być Polką na Kresach". Wstęp wolny.

życzenia



Szczęśliwym Rodzicom
Agnieszce i Pawłowi Chojnowskim
serdeczne gratulacje z okazji pojawienia się na świecie Waszej córeczki, Anielki.
Niech Życie będzie dla Niej słodyczą, Dom - miłością, Ludzie - przyjaciółmi, Natura - Matką, Wiedza – siostrą.
Koleżanki i koledzy z Gazety Współczesnej

bial

Czeremcha >> Podkłady kolejowe nie będą zgazowywane. Inwestor zmienia technologie

Nie chcą spalania

Już nie podkłady kolejowe, a zrębki drzewne będą wsadem do spalania w nowej instalacji. Mieszkańców to jednak nie przekuje do inwestycji.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Fot. Krzysztof Jankowski



– Wygląda na to, że jest 1:0 dla nas. Ale to jeszcze nie koniec walki - mówili mieszkańcy Czeremchy. – Czas, by Nasycalnia liczyła się z ludźmi, którzy wokół niej żyją – dodała Wiera Haponiuk (z prawej).

Przedstawiciele nasycalni podkładów w Czeremsze oraz ich partnerzy ze spółki Syngaz z Katowic spotkali się z grupą mieszkańców Czeremchy. I już na wstępie poinformowali, że wycofują się z pomysłu zgazowywania podkładów kolejowych. Prezes nasycalni Ryszard Sokołowski zapewniał, że teraz chce, by na terenie jego firmy powstała instalacja zgazowywania biomasy ze zrębków drzewnych, które nie będą pochodziły z podkładów.

– Dokumenty zostaną skorygowane i poprawione. Ta technologia z pewnością będzie bezpieczna dla środowiska – mówił Adam Wyciszczok, dyrektor Syngaz sp. z o.o. w Katowicach.

Spalanie tylko z biomasy

Opowiadał, że jego firma od kilku lat pracuje nad technologią zgazowywania biomasy.

– To specyficzny proces spalania. W jego wyniku powstaje gaz, który wykorzystywany jest w silnikach gazowych do produkcji energii elektrycznej – tłumaczył. – Pierwszą taką instalację wybudowaliśmy już w Opolskiem. Budową drugiej w Czeremsze zainteresowany jest Bieżanów (grupa kapitałowa, w skład której wchodzi nasycalnia w Czeremsze – przyp. red.). Czas przejścia procedury administracyjnej i budowy szacujemy na dwa lata. Potem instalację można byłoby eksploatować przez 10-15 lat

Pierwotnie inwestorzy planowali, że paliwem mogłyby być stare podkłady kolejowe, które do Czeremchy trafiałyby z remontowanych tras kolejowych w całej Polsce. Takie podkłady są zresztą w miejscowej nasycalni od dziesiątków lat produkowane. Do impregnacji drewna, z którego powstają, używane są jednak środki chemiczne uznawane za niebezpieczne. W ich składzie jest m.in. rakotwórczy kreozot, składnik smoły drzewnej, produkt suchej destylacji drewna. I to wzbudziło obawy mieszkańców Czeremchy.

– W nasycalni pracowałam wiele lat. Ta chemia zawsze była szkodliwa. Po inwentaryzacji miałam czerwoną twarz przez tydzień – opowiadała uczestnicząca w spotkaniu Wiera Haponiuk. – Kiedyś nasycalnia była w lesie, potem wokół niej budowano domy. Sama dziś mieszkam 250 metrów od firmy. Jest ciężko, komin dymi, jeżdżą ciężarówki, latem nie ma jak okna otworzyć. Czas, by nasycalnia liczyła się z ludźmi.

Biznes, ale nie taki

Inwestorzy tłumaczyli, że nowy pomysł biznesowy pozwoli nasycalni produkować ciepło i energię elektryczną, a także pozbyć się odpadów drewnianych po produkcji nowych podkładów. Biomasa byłaby dostarczana również od innych producentów drewna. Nowa instalacja pozwoliłaby też na likwidację dotychczasowej kotłowni i jej komina. Zarówno te deklaracje, jak i zapowiedź zmiany technologii nie przekonały mieszkańców.

– Zrozumcie, że nasze społeczeństwo takiej inwestycji tutaj nie chce – mówił Sergiusz Smyk, radny gminy Czeremcha. – Były spotkania wiejskie i wiemy, że nastawienie ludzi do tego pomysłu jest złe. Mamy nasycalnię, po co nam nowe źródło smrodu?

– Prezesie, nie idźmy tą drogą! – apelował też wójt Czeremcha Jerzy Szykuła. – Jest jednoznaczny sprzeciw społeczny wobec tej inwestycji. Technologia budzi duże wątpliwości mieszkańców.

Wójt mówił też, że gmina oczekuje na nowe inwestycje biznesowe, ale takie, które nie budzą sprzeciwu ludzi.

– A w tym pomyśle wszystko zaczęło się nie od tej strony, od której powinno. Nic dziwnego, że teraz ludzie się boją, że i tak w finale wszystko sprowadzi się do palenia podkładów – mówiła Walentyna Kerdelewicz, radna gminy Czeremcha.

Protest mieszkańców

Wiosną stowarzyszenie Zielona Czeremcha zaprotestowało przeciwko budowie na terenie miejscowej nasycalni instalacji zgazowywania zrębków drzewnych pochodzących ze starych podkładów kolejowych. Miała ona powstać w ramach projektu pilotażowego – dofinansowanego z unijnego programu Innowacyjna Gospodarka Województwa Śląskiego, kosztować około 8 milionów złotych i istnieć do końca 2014 r. Protestujący podkreślali, że przyszłość swojej gminy widzą w turystyce, rolnictwie i ochronie przyrody, a taki zakład byłby dla niej zagrożeniem. Po nagłośnieniu protestu Zielonej Czeremchy inwestycję skontrolowała między innymi Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Złoty jubileusz biskupa drohiczyńskiego

Biskup Antoni Pacyfik Dydycz obchodzi dziś 50-lecie posługi kapłańskiej. O godz. 16 rozpocznie się w katedrze drohiczyńskiej msza święta. Koncelebrować ją będzie sam jubilat. Homilię wygłosi abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. – Zachęcamy diecezjan do licznego udziału w uroczystościach – mówi ks. dr Zbigniew Rostkowski, wikariusz generalny diecezji. Bp Antoni Dydycz urodził się 24 sierpnia 1938 r. w Serpelicach. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1963 r. Biskupem drohiczyńskim został 20 czerwca 1994 r. **(azda)**

Podwójny triumf bielszczan na Podlaskiej Nucie



Fot. Krzysztof Jankowski

Małgorzata Priebe (na zdjęciu) wśród solistów, a wśród zespołów „kFARTet" – ze Studia Piosenki Fart Bielskiego Domu Kultury wyśpiewali Grand Prix tegorocznego VIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Podlaska Nuta". W tym roku festiwal organizowany w Bielsku Podlaskim zgromadził ponad stu wykonawców z kilku krajów: Białorusi, Mołdawii, Polski, Rosji, Rumunii i Ukrainy. Wśród nich byli reprezentanci miast partnerskich zaprzyjaźnionych z Bielskiem Podlaskim.
– Walczyli oni o laury w kategorii piosenki ludowej i estradowej w różnych kategoriach wiekowych. W konkursie startowali soliści i zespoły wokalne – opowiada Justyna Porzezińska, dyrektor artystyczna festiwalu. – Jury miało twardy orzech do zgryzienia i choć statuetek do rozdania było sporo, bo aż 10 kompletów, to i tak jurorzy byli w rozterce.
Bielski festiwal już w poprzednich latach gościł młodych artystów, którzy szybko odnaleźli się na trudnej scenie muzycznej.– Monika Mioduszewska wchodzi na rynek pod pseudonimem Jane, Joasia Zawłocka nagrała płytę z zespołem Miąższ, Małgorzata Główka śpiewa w programie Jaka to Melodia – mówi Porzezińska.
(jan)

Witamy na świecie



e-monki.pl

07.06.2013 r. w mońieckim szpitalu przyszła na świat Zosia, drugie dziecko państwa Katarzyny i Antoniego Grajewskich z Wojtówa. Waga dziewczynki to 3900 g.

Region > NIK o służbie zdrowia

Podlaskie szpitale nie są gotowe do zmian

Istnieje ryzyko, że budowa elektronicznego systemu informacyjnego ochrony zdrowia nie zakończy się w terminie – ostrzega Najwyższa Izba Kontroli. System powinien ruszyć pod koniec przyszłego roku i odciążyć lekarzy, udoskonalić opiekę, zapobiegać wyłudzeniom oraz usprawnić sprawozdawczość.

NIK skontrolowała stopień przygotowań świadczenio-dawców do wdrożenia Systemu Informacji Medycznej (SIM) oraz działań administracji rządowej związanych z budową systemu informacji ochrony zdrowia. Sprawdzono instytucje rządowe i 19 polskich szpitali, w tym dwa w woj. podlaskim: Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku i szpital ogólny w Wysokim Mazowieckim. Choć pierwsze prace nad budową systemu rozpoczęto już w 2008 r., to do końca 2012 r. nie udało się rozstrzygnąć przetargu na budowę kluczowego podsystemu.

Im bardziej specjalistyczne rozwiązania, tym mniej placówek może się nimi pochwalić. Zaledwie 23 proc. szpitali wykorzystuje Internet w kontakcie z pacjentami (np. przy rejestracji czy ustalaniu terminu przyjęcia do szpitala). 20 proc. szpitali nie ma podstawowych systemów do obsługi ruchu chorych.

Przykładowo Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku nie posiadał zintegrowanego systemu informatycznego pozwalającego na wymianę danych z systemami innych podmiotów.

(luk)

Podlaskie >> Decyzją zarządu województwa

Zamkną dostęp do książek

Filie bibliotek pedagogicznych w Sejnach, Siemiatyczach, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem od przyszłego roku przestaną istnieć.

Dlaczego Zarząd Województwa Podlaskiego zdecydował się na ten krok? Powód jest prozaiczny: drastyczne oszczędności.

– Mamy 10 filii bibliotek pedagogicznych. Działają one w ramach Centrów Edukacji Nauczycieli. Rocznie ich utrzymanie kosztuje nas ok. 6,8 mln zł, w tym dokładamy do tego 3,7 mln zł – wylicza Jacek Piorunek, członek zarządu.

Jak wyjaśnia, cztery filie zostaną przekazane bibliotekom publicznym. Natomiast zarząd dofinansuje etat jednej bibliotekarki. – Oczywiście, że nie jest do dla nas korzystne, ale co zapłacić 35 tysięcy, to nie 180 tys. złotych rocznie, bo tyle kosztuje utrzymanie jednej filii – zauważa Piorunek.

Wkrótce zostaną zlikwidowane kolejne placówki. Związek Nauczycielstwa Polskiego protestuje.

– Tak zamyka się dostęp studentów, uczniów i nauczycieli do wiedzy. Poza tym bibliotekarki, które przejdą do publicznych bibliotek, stracą finansowo. Teraz są one zatrudnione na podstawie zapisów Karty Nauczyciela – przypomina Iraida Tarasiewicz, prezes okręgu podlaskiego ZNP. **(jul)**

Region >> Więcej pociągów nie będzie

Nie przyjadą turyści? Ministra to nie obchodzi.

PKP chwali się wprowadzeniem dodatkowych kursów wakacyjnych do wielu turystycznych rejonów kraju. Suwalszczyzna została jednak całkowicie pominięta.

Suwalska posłanka PO Bożena Kamińska otrzymała właśnie oficjalną odpowiedź na swoją interpelację dotyczącą zwiększenia liczby połączeń na trasie Warszawa – Białystok – Sokółka – Augustów – Suwałki. – Inaczej turyści do nas nie dojadą – tłumaczyła. Powoływała się też na poprzednie lata, gdy na wakacje uruchamiano dodatkowe kursy. Np. Kraków – Suwałki czy Wrocław – Suwałki.

Jednak zdaniem wiceministra transportu Andrzeja Massela, wprowadzanie tego typu dodatkowych połączeń przez spółkę TLK wymaga kolejnych analiz. Z kolei PKP Intercity nie ma wystarczającej liczby lokomotyw spalinowych. A linia z Sokółki do Suwałk wciąż nie jest zelektryfikowana.

Turyści, którzy podczas tegorocznych wakacji chcieliby dojechać na Suwalszczyznę pociągiem, mają do wyboru – podróż z licznymi przesiadkami, albo skorzystanie z jedynego w ciągu dnia bezpośredniego połączenia z Warszawą. **(tom)**

Region >> Podlaski oddział NFZ karze za podwójne rozliczenia

Fundusz srogi dla lekarzy

Ponad 170 przypadków wykazania leczenia tego samego pacjenta w tym samym czasie przez różne podmioty wykrył podlaski NFZ.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Weryfikacja ta miała służyć wychwyceniu fikcyjnych wizyt oraz podwójnego płacenia przez fundusz za te same świadczenia.

– Okazało się, że jest dość dużo pacjentów, którzy w trakcie pobytu w szpitalu są jednocześnie wykazywani w rozliczeniach przez lekarzy rodzinnych lub specjalistów – mówi Jacek Roleder, dyrektor podlaskiego NFZ. – Postanowiliśmy wyjaśnić każdy przypadek. Czasem były to pomyłki, ale najczęściej były to świadczenia, których faktycznie nie udzielono. Wówczas negowaliśmy takie wizyty i nakładaliśmy kary.

Takich koincydencji (czyli owych podwójnie wykazanych świadczeń) w podstawowej opiece zdrowotnej i szpitalach podlaski NFZ znalazł 143. Najczęstsze przypadki dotyczyły udzielenia porady bez udziału pacjenta, który w tym czasie był w szpitalu. Ale do lekarza zgłaszała się jego rodzina i prosiła np. o wypisanie zlecenia na środki pomocnicze (np. pieluchomajtki) czy recepty lub wystawienie zwolnienia.

Nieprawidłowości były też na styku poradni specjalistycznych i szpitali. Tu postępowaniem wyjaśniającym objęto 31 koincydencji.

– Mieliśmy np. do czynienia z sytuacją, w której pacjent oświadczył, że nie korzystał z leczenia w poradni specjalistycznej, ponieważ był hospitalizowany, a stan jego zdrowia nie pozwalał na opuszczenie szpitala, zaś w dokumentacji medycznej w poradni można było znaleźć wpis do księgi przyjęć, opis rzekomego badania czy datę. Gdy to wyszło na jaw świadczeniodawca próbował zmienić datę i jeszcze raz przedstawić to nieprawdziwe badanie – ujawnia Grzegorz Łojewski, zastępca dyrektora ds. medycznych podlaskiego NFZ.

Świadczeniodawcy, u których wykryto koincydencję, muszą nie tylko zwrócić nienależnie pobrane kwoty, ale zapłacić kary. To minimum 0,2 proc. wartości rocznego kontraktu. Zdarza się, że są to sumy wyjątkowo wysokie, zdaniem wielu świadczeniodawców – nieadekwatne do przewinienia. Wstępne szacunki odnośnie kar umownych w przypadku specjalistyki i szpitali to prawie 23 tys. zł, przy zakwestionowanej kwocie rzędu 2,5 tys. zł. Jakie będą te wartości w podstawowej opiece zdrowotnej i szpitalach, na razie nie wiadomo – trwa weryfikacja. Ale dysproporcje między winą a karą są duże i budzą sprzeciw.

– Jeden z naszych lekarzy rodzinnych wypisał receptę na insulinę, na prośbę kogoś z rodziny – opowiada Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z Białegostoku. – Nie miał pojęcia, że pacjent jest w tym czasie w szpitalu. Lekarz musi zwrócić 95 zł – koszt zrefundowanego leku, mimo że został on wypisany osobie uprawnionej, i dostał ponad 4 tysiące złotych kary.

Opinia

> Jacek Roleder
dyrektor podlaskiego NFZ



Kary są dosyć wysokie, co może bulwersować świadczeniodawców, ale chcemy takie sytuacje wyeliminować. To jest działanie prewencyjne, które ma wskazać, że nie tędy droga – nie opłaca się próbować sięgnąć do kieszeni funduszu głębiej niż to wynika z umowy.

reklama



Konkretna gotówka!

pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
- zakup domu, mieszkania
- remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
- na spłatę wszystkich zadłużeń
- także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
- minimum formalności
- również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8184330
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
BYTOM 32 3896002
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

Infolinie: (z tel. komórkowych) 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160
www.jedynatakapozyczka.pl

promocja



Zaprenumeruj
Gazetę Współczesną na kwartał,
oszczędzisz 40 zł!

Gazeta Współczesna
w prenumeracie na lipiec, to:

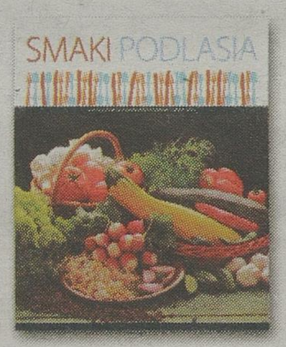
oszczędność 16 zł

gwarancja otrzymania 23 wydań gazety

dodatki redakcyjne dostępne **wyłącznie dla Prenumeratorów**







PRENUMERATA POCZTOWA
- gazetę dostarcza listonosz

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty pocztowej	OSZCZĘDNOŚĆ*
1 miesiąc (lipiec)	31 zł	15,90 zł
kwartał (lipiec-wrzesień)	93 zł	40,90 zł
pół roku (lipiec-grudzień)	186 zł	75,17 zł

Prenumeratę można opłacić:
- w każdym urzędzie pocztowym - **do 20 czerwca**
- u listonosza - **do 20 czerwca**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 czerwca**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - **do 17 czerwca**

PRENUMERATA PORANNA
(dotyczy tylko Białegostoku)
- gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00 rano

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty porannej	OSZCZĘDNOŚĆ*
1 miesiąc (lipiec)	34 zł	12,90 zł
kwartał (lipiec-wrzesień)	102 zł	31,90 zł
pół roku (lipiec-grudzień)	204 zł	57,17 zł

Prenumeratę można opłacić do 27 czerwca:
- bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub prenumerata@wspolczesna.pl
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

* Różnica między ceną zakupu gazety w punktach dystrybucyjnych, a ceną zakupu w prenumeracie

Gdynia >> Zarzuty prokuratury dla urzędniczek po śmierci rodzeństwa

Nie zadbały o dobro dzieci

Prokuratura oskarżyła byłe szefowe PCPR w Pucku w związku ze śmiercią dwójki dzieci, pobitych przez opiekunów.

Trzyletni chłopiec i jego pięcioletnia siostra wraz z trójką rodzeństwa, zostali w ub.r. umieszczeni przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pucku w rodzinie zastępczej prowadzonej przez małżeństwo C. Jak ustaliła pucka prokuratura, dwójka dzieci została śmiertelnie pobita przez opiekunów – sprawa toczy się w sądzie. Prokuratura w Gdyni prowadziła z kolei śledztwo, w którym sprawdzała jakość pracy puckiego PCPR. Postępowanie to zakończyło się wczoraj sporządzeniem aktu oskarżenia.

Szef Prokuratury Rejonowej w Gdyni Witold Niesiołowski poinformował, że oskarżenie dotyczy dwóch byłych szefowych PCPR. Obu kobietom prokuratura przedstawiła w marcu zarzuty związane z niedopełnieniem obowiązków. Za czyny te grozi kara do trzech lat więzienia.

Renacie B., która sprawowała funkcję dyrektora Centrum w 2010 r. zarzucono, że pozwoliła wówczas na – zdaniem prokuratury – niezgodne z przepisami zakwalifikowanie małżeństwa C. na rodzinę zastępczą. Małżeństwu przyznano taki status, mimo że nie przeszło ono specjalistycznego szkolenia; nie przeprowadzono też wywiadu, nie sprawdzono warunków mieszkaniowych i nie uzyskano właściwej opinii psychologicznej dotyczącej małżonków.

Z kolei następczyni Renaty B. – Beacie K. prokuratura zarzuciła, że w styczniu 2012 r. wydała zgodę na umieszczenie pięciorga dzieci w rodzinie zastępczej C., nie sprawdzając wcześniej sytuacji osobistej, rodzinnej, zawodowej i majątkowej rodziny, a także jej warunków mieszkaniowych. Prokuratorzy zarzucili też K., że po tym, jak piątka dzieci trafiła do rodziny C., ówczesna dyrektor PCPR nie zadbała o udzielenie małżeństwu należytego wsparcia i nie zapewniła właściwej kontroli pracy rodziców zastępczych. Beatę K. zwolniono dyscyplinarnie po śmierci dzieci.

Żadna z dwóch b. szefowych PCPR nie przyznała się do winy, obie odmówiły złożenia wyjaśnień.

W kwietniu przed Sądem Okręgowym w Gdańsku ruszył proces w sprawie Anny i Wiesława C. Oskarżono ich o znęcanie się nad dziećmi i pobicie ze skutkiem śmiertelnym 3-letniego Kacpra; za drugie z przestępstw grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Anna C. jest też oskarżona o zabójstwo 5-letniej Klaudii, za co kobiecie grozi nawet dożywocie. **(PAP)**

Warszawa >> Kaczyński i Duda będą współpracować ściślej

PiSolidarność

PiS i NSZZ „Solidarność" powołują wspólny zespół roboczy, który ma m.in. konsultować projekty ustaw – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński po wczorajszym spotkaniu w Sejmie z szefem „S" Piotrem Dudą. Współpraca ma mieć stały i zorganizowany charakter.

Szef „S" podkreślił, że powołanie zespołu roboczego jest bardzo ważne.

– Dużo projektów ustaw jest przygotowywanych ze strony PiS, także Solidarność przygotowała w ostatnim czasie projekty: m.in. zmianę ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, zmianę ustawy dotyczącą umów śmieciowych i agencji pracy tymczasowej – zaznaczył.

Szef NSZZ „S" ocenił, że wczorajsze spotkanie „pomoże związkowi zawodowemu Solidarność, pomoże PiS przed zbliżającym się kongresem, aby wpisać w ramy programu bardzo ważne sprawy społeczno-pracownicze, których w Polsce brakuje". W jego opinii, „trzeba iść w Europę socjalną".

Kaczyński był pytany, czy PiS poprze pomysł strajku generalnego, który ma zorganizować Solidarność, podkreślił, że wczoraj nie było o tym mowy.

– Czeka nas jeszcze rozmowa dotycząca sprzeciwu wobec władzy, którą mamy dzisiaj, bo to jest rzeczywiście władza bardzo, ale to bardzo słabej jakości, fatalna. Jesteśmy otwarci na wszystko, co jest prawem obywatelskim i na to co ma zmierzać ku temu, żeby spróbować wymusić pewne korekty działania – podkreślił prezes PiS.

Dotychczas Duda kilka razy na zaproszenie klubu PiS był gościem debat programowych. Po jednej z nich, w lutym, Kaczyński zapowiedział, że jego partia poprze protesty organizowane przez ten związek. PiS i Solidarność w 2012 r. razem wzięły udział w marszu w obronie TV Trwam. **(PAP)**

Turcja >>

Prezydent za dialogiem

Prezydent Turcji Abdullah Gul wezwał wczoraj do dialogu z szanującymi prawo uczestnikami demonstracji w Stambule, ale zaznaczył, że nie dotyczy to osób, które wyszły na ulice w celu wzniecania zamieszek.

Gul wypowiadał się na ten temat dzień po tym, jak policja za pomocą gazu łzawiącego i armatek wodnych przez ponad 18 godzin starała się wyprzeć demonstrantów z placu Taksim w Stambule, gdzie od blisko dwóch tygodni trwają protesty przeciwko polityce premiera Tayyipa Erdogana. Protesty te wybuchły po brutalnej policyjnej interwencji na terenie sąsiadującego z Taksim parku Gezi, gdzie w namiotach biwakują osoby chcące doprowadzić do anulowania zaplanowanych tam inwestycji.

– Jeśli ludzie mają zastrzeżenia, to podjęcie dialogu z tymi ludźmi, wysłuchanie tego, co mają do powiedzenia, jest niewątpliwie naszym obowiązkiem – powiedział Gul. **(PAP)**

Krótko

▲ **Katowice.** Półroczna Magda zmarła na skutek gwałtownego uduszenia – zeznali biegli z zakresu medycyny sądowej, którzy wydawali opinie na temat przyczyn zgonu dziecka. Zeznając wczoraj w procesie oskarżonej o zabójstwo matki Magdy, Katarzyny W., podtrzymali swoje wnioski. Ich ekspertyzy należą do najważniejszych dowodów w sprawie. To na ich postawie prokuratura zarzuca Katarzynie W. zabójstwo.

▲ **Gdańsk.** Dwóch mężczyzn w wieku 19 i 21 lat, którzy napadli wczoraj na bank, zatrzymała na gorącym uczynku gdańska policja. Funkcjonariusze odzyskali skradzione pieniądze, sprawdzają, czy mężczyźni nie mieli związku z sześcioma innymi napadami na gdańskie banki. Dziś obaj mężczyźni zostaną przesłuchani w prokuraturze. **(PAP)**

Warszawa >> W sprawie sześciolatków

Rodzice zebrali blisko milion podpisów

Czy jesteś za zniesieniem obowiązku szkolnego sześciolatków – o to m.in. chcą zapytać w referendum ogólnokrajowym organizatorzy akcji „Ratuj Maluchy". Wczoraj złożyli oni w Sejmie wniosek w tej sprawie i blisko 950 tys. podpisów osób go popierających.

– Przynosimy dzisiaj do Sejmu blisko milion głosów poparcia dla referendum edukacyjnego. Jako obywatele, jako rodzice nie zgadzamy się na reformę robioną bez pieniędzy, bez przygotowania, bez planu i bez szacunku dla dzieci oraz bez rozmowy z rodzicami. Przez te pięć lat nikt z nami rodzicami (...) nie rozmawiał. Nie było woli dialogu ani ze strony pani minister, ani premiera – powiedziała Karolina Elbanowska ze Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców, które jest inicjatorem akcji referendalnej.

Jak zaznaczyła, zebrane podpisy świadczą o tym, że szkoły w Polsce nie są przygotowane na reformę obniżenia wieku szkolnego, a dzieci sześcioletnie będą cierpiały z jej powodu.

– Dzisiaj sześciolatek jest niewolnikiem ławki, siedzi w szkole przez pięć godzin, a w domu musi odrabiać godzinami prace domowe i nadrabiać zaległości w stosunku do lepiej rozwiniętych starszych uczniów. My, rodzice dzisiaj mówimy – ta reforma nie wejdzie w życie, nie ma na nią zgody społecznej – podkreśliła.

Marszałek Sejmu Ewa Kopacz poinformowała dziennikarzy, że Sejm zajmie się wnioskiem o przeprowadzenie referendum „bez jakiejś szczególnej zwłoki". Wyjaśniła, że wcześniej muszą zostać policzone i sprawdzone podpisy osób popierających wniosek. **(PAP)**

Warszawa >>

56-latek podpalił się

Mężczyzna, który wczoraj około godz. 11.15 oblał się łatwopalnym płynem i podpalił w al. Ujazdowskich od strony Ogrodu Botanicznego w Warszawie, przebywa na oddziale klinicznym chirurgii plastycznej, rekonstrukcyjnej i leczenia oparzeń w szpitalu wojskowym przy ul. Szaserów. Na razie nie są znane powody podpalenia.

Pragnące zachować anonimowość źródło w stołecznej policji powiedziało, że mężczyzna jest z woj. świętokrzyskiego. ma poparzone ponad 60 proc. powierzchni ciała. **(PAP)**

Nagrody >> Za wyroby i usługi

Medale Europejskie dla podlaskich firm

W tegorocznej edycji konkursu organizowanego już 24. raz przez Business Centre Club wśród 162 laureatów jest siedem firm z Białostockiej Loży BCC: suwalski Malow – za nową linię szaf ubraniowych; Polbud z Bielska za energooszczędne aluminiowe okna; białostockie firmy: Kombinat Budowlany za działalność deweloperską; Probart (właściciel Villi Tradycja) za dorsza w orientalnym tandoori; TAG Małgorzata Cemer, Albert Cemer za sprzedaż w trybie bezmagazynowym; Astwa za zbieranie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz TOBO Datczuk z Kurian za meble biurowe HEBE.

Celem tego przedsięwzięcia jest upublicznienie przykładów dobrej jakości i promocja metod jej osiągania. Takie firmy jak Kombinat Budowlany czy TAG po raz kolejny otrzymały medal za to samo. W pierwszym przypadku za działalność deweloperską, w drugiem – za sprzedaż w trybie bezmagazynowym.

– Faktycznie – potwierdza naszą uwagę Krzysztof Żukowski, kanclerz Białostockiej Loży BCC.



Medal Europejski jest wyróżnieniem wyrobów i usług o standardach europejskich

– Wynika to z prostego faktu, że Medal Europejski przyznaje się na rok, a ponieważ obie firmy zachowały wysoki poziom w tych usługach, ponownie zostały wyróżnione. Żeby właśnie podkreślić utrzymanie tej jakości i innowacyjności rozwiązań.

Przypomnijmy – konkurs jest organizowany przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych (reprezentowanego przez ministra ds. członkostwa w UE) i Honorowym Patronacie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z siedzibą w Brukseli. **(peż)**

Biznes >> Szef banku centralnego w Białymstoku

Prezes NBP: nie jest źle

Rozwijamy się, co prawda marnie, bo tylko w tempie 0,5 proc. PKB w skali roku, ale co inne kraje mają powiedzieć? – mówił Marek Belka, prezes NBP.

Wojciech Jarmołowicz
wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl



Fot. W. Wojtkiewicz

Marek Belka (z prawej) w czasie spotkania w Podlaskim Klubie Biznesu. Obok Józef Modzelewski, dyrektor białostockiego oddziału NBP.

Wiele emocji cały czas wzbudza zadłużenie Polski i Polaków – wynosi ono ponad 850 mld zł.

– Nie dajmy się zwariować. To prawda, to jest dług publiczny, ale niemal 550 mld z tej kwoty jesteśmy winni tak naprawdę sami sobie, czy polskim przedsiębiorcom, polskim przedsiębiorstwom, w mniejszym stopniu polskim gospodarstwom domowym – tłumaczył były premier. – Mamy w Polsce bardzo restrykcyjne prawo, jeśli chodzi o poziom zadłużenia. Wynosi ono 54-55 proc. PKB, ale średnia w Europie to pewnie 90 proc. Więcej, wcale nie jesteśmy tak potwornie zadłużeni, jak można usłyszeć z ust wielu osób, które widocznie chcą straszyć Polaków.

Zapewniał przedsiębiorców, że także zadłużenie firm i osób prywatnych jest na bardzo niskim poziomie, bodaj najniższym w Europie.

– Prawdopodobnie w sumie jest to poziom ok. 100 proc. PKB, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest to 450 proc. PKB, a średnia dla Europy to 350-400 proc. PKB – mówił Marek Belka. – Wy, polscy przedsiębiorcy, niemal wcale nie zależycie od kredytu bankowego, w odróżnieniu od waszych kolegów z innych krajów.

Przyznawał też, że kryzys co prawda mocno daje się we znaki polskiej gospodarce, ale mimo tych trudności, nadal znakomicie sobie radzimy.

– Bo nasza gospodarka z roku na rok jest coraz bardziej konkurencyjna cenowo i jakościowo. I dzieje się to kosztem nie jakichś maruderów europejskich, ale wobec m.in. Niemców, Holendrów, Szwedów – dodawał.

I przekonywał, że w Polsce praktycznie nie rosną płace, a mimo dramatycznego spowolnienia gospodarczego w Europie, nie obserwujemy skokowego wzrostu liczby bezrobotnych.

– Dziesięć lat temu, jak był kryzys w latach 1999-2002, polskie firmy zareagowały na niego normalnie, czyli zwolniły ludzi. Wtedy stopa bezrobocia wynosiła nawet 18 proc. Kto o tym dziś pamięta? – przypomniał Marek Belka. – A potem poprawiła się koniunktura społeczna i nie było kogo zatrudnić, bo albo Polacy wyjechali pracować do Anglii i Irlandii, albo ktoś inny dał im zatrudnienie.

Jego zdaniem, przedsiębiorcy pamiętają tę sytuację i dziś nikt nie spieszy się ze zwalnianiem ludzi. – Choć nikt też obecnie nie zatrudnia – dodał.

Prezes NBP podawał liczby, że mimo recesji na zachodzie Europy, polskie przedsiębiorstwa eksportują coraz więcej poza strefę euro, czyli do państw spoza Unii Europejskiej, przede wszystkim do Rosji, Białorusi, Ukrainy i innych krajów wschodnich.

– Póki Europa będzie w stagnacji, nie poszalejemy. Jestem jednak przekonany, że jak wróci koniunktura, to właśnie Polska i polskie przedsiębiorstwa na tym najbardziej skorzystają – mówił.

Obecne stopy procentowe NBP są najniższe w historii. – Ale także jest najniższy wzrost płac, najniższy popyt konsumpcyjny, dlatego ten niski poziom nie jest niczym nadzwyczajnym – mówi Marek Belka.

W opinii profesora nie należy już szaleć z dalszymi obniżkami stóp. – Jeśli ktoś liczy na to, że stopy zwrotu z lokat będą wysokie, to grubo się myli. Dziś jest czas na przeczekanie.

Odnosząc się do wejścia Polski do strefy euro, szef NBP przestrzegał przed pośpiechem. ▲

Internet >> Pomysł na biznes

Wyszukiwarka e-booków

Marcin Łukiańczyk jest absolwent Politechniki Białostockiej (dyplom w 2012 r.). Pochodzi z Ełku, ale mieszka w Białymstoku. Jest też specjalistą IT. A do tego jest miłośnikiem e-booków.

Połączył pasje zawodowe z pozazawodowymi i w lutym tego roku stworzył wyszukiwarkę i porównywarkę cen e-książek: UpolujEbooka.pl

– Rozpoczynając swoją przygodę z czytaniem w wersji elektronicznej wyszedłem z założenia, że e-booki powinny być zwyczajnie tańsze, niż ich tradycyjne odpowiedniki – opowiada. – Problem polegał jednak na tym, że samodzielne przeszukiwanie księgarń i wybieranie najtańszych książek zajmowało mi mnóstwo czasu.

Ponieważ takich poszukiwaczy e-bookowych promocji było więcej, Marcin Łukiańczyk wpadł na pomysł założenia portalu, który zautomatyzuje i uprości proces wyboru najkorzystniejszej oferty. W ten sposób powstał największy, uporządkowany katalog płatnych e-booków w Polsce. Portal skupia w swojej ofercie przeszło 23 tys. unikalnych tytułów.

Od lutego portalowi udało się zdobyć pokaźne grono użytkowników. Cały czas trwają też prace nad rozwojem porównywarki. Współpracuje z nią 16 partnerów, a od kilku tygodni do oferty zostały włączone również e-booki z Allegro. **(peż)**

Krótko

▲ Targi branży spożywczej Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA ogłosiła nabór wniosków przedsiębiorców z Polski Wschodniej (sektor spożywczy) na uczestnictwo w misji gospodarczej w związku z targami SIAL Middle East 2013. Wyjazd planowany jest w terminie 23-27 listopada. Dofinansowanie uczestnictwa prawie w 100 proc. **(d)**

▲ Wschodnie Forum Gospodarcze Lub-Invest Jeszcze do piątku (14 czerwca) podlascy przedsiębiorcy mogą się zapisywać na tę imprezę w Lublinie, w której zapowiedzieli swój udział przedsiębiorcy, biznesmeni i ekonomiści z całej UE oraz Rosji, Ukrainy, Mołdawii, Kazachstanu czy Białorusi. Forum odbędzie się 20-21 czerwca. **(peż)**

Płaca minimalna >> Podwyżka wpłynie nie tylko na wzrost samej pensji wypłacanej zatrudnionemu

Mały zysk dla pracownika, duży koszt dla firmy

Płaca minimalna ma wzrosnąć w przyszłym roku z 1600 do co najmniej 1680 zł. Taka podwyżka oznaczałaby, że przedsiębiorca, który płaci pracownikowi pensję minimalną, poniósłby dodatkowy koszt co najmniej 1159,08 zł w skali roku na jednego pracownika – szacuje Tax Care. Przy zatrudnieniu na tych warunkach pięciu osób, koszty wynagrodzenia wzrosłyby o ponad 5 795 zł. Podwyżka taka oznacza też wyższe składki ZUS dla początkujących przedsiębiorców.

Związkowcy proponowali, by w 2014 r. minimalne wynagrodzenie wzrosło o 120 zł, do 1720 zł. Pracodawcy godzą się natomiast na podniesienie minimalnej płacy o wskaźnik wynikający z ustawy, czyli ponad 80 zł. Rząd proponuje żeby płaca minimalna wyniosła w przyszłym roku 1680 zł. Taka podwyżka wpłynęłaby nie tylko na wzrost samej pensji wypłacanej pracownikowi, ale też pozapłacowych kosztów, jakie ponosi zatrudniająca go firma.

Podwyżka płacy minimalnej oznacza bowiem automatyczny wzrost składek na ubezpieczenie społeczne, fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych. Firma, która zatrudnia pracownika i płaci mu pensję minimalną, czyli 1600 zł brutto, ponosi łączny koszt jego zatrudnienia w kwocie 1931,84 zł. Jeśli pensja wzrosłaby, jak proponuje rząd, do 1680 zł, miesięczne obciążenie pracodawcy zwiększyłoby się do 2028,43 zł, tj. o 96,59 zł. W skali roku oznaczałoby to wzrost wydatku na jednego pracownika o 1159,08 zł. Gdyby minimalna płaca osiągnęła poziom 1720 zł, miesięczny koszt zatrudnienia pracownika wzrósłby do 2076,73, co oznaczałoby wzrost miesięcznego kosztu zatrudnienia osoby z pensją minimalną o 144,89 zł (w zestawieniu z obecną pensją 1600 zł). Decyzja rządu oznacza, że w przyszłym roku płaca minimalna wzrośnie co najmniej o 80 zł. Propozycja rządu trafi do Trójstronnej Komisji, a efektem prac może być większa podwyżka. Uzgodnienie tej kwestii do 15 lipca.

Koszt zatrudnienia pracownika przed i po planowanej podwyżce płacy minimalnej

	Płaca na obecnym poziomie – 1 600 zł	Płaca na nowym poziomie – 1 680 zł
Wynagrodzenie brutto	1 600 zł	1 680 zł
ZUS - po stronie pracodawcy	291,04 zł	305,59 zł
Fundusz pracy i Fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych	40,80 zł	42,84 zł
Razem	1 931,84 zł	2028,43 zł
Różnica między wyższą i obecną płacą minimalną	96,59 zł	

Źródło: Opracowanie własne Tax Care

Podwyżkę odczują przede wszystkim przedsiębiorcy zatrudniający osoby o niskich kwalifikacjach, którzy mają płacę minimalną. Nie ma ona natomiast znaczenia dla firm, których pracownicy otrzymują wynagrodzenia wyższe od minimalnego. Koszt związany z zatrudnieniem pracowników na pensji minimalnej będzie tym większy, im więcej takich osób pracuje w firmie. Do jednej osoby przedsiębiorca dopłaci od nowego roku 1159,08 zł, a do pięciu – już 5 795 zł.

Podwyżka płacy do 1680 zł nie oznacza, że otrzyma się miesięcznie o 80 zł więcej. Obecnie osoba, której płaca brutto wynosi 1600 zł, zarabia na rękę 1 181,38 zł. Po podwyżce byłoby 1237,20 zł, tj. o 55,82 zł więcej. Roczny zysk pracownika to 669,84 zł.

W przypadku wzrostu minimalnej płacy do 1680 zł wzrosną też kary za przestępstwa i wykroczenia skarbowe. Np. najniższy mandat za wykroczenie skarbowe wzrósłby do 168 zł, czyli o 8 zł, a najwyższy do 3360 zł. **opr. (d)**

Konkursy >> I na zwycięzców plebiscytu, i na głosujących czekają cenne nagrody

Warto wysłać sms-a

Przede wszystkim warto głosować dlatego, by wesprzeć swego faworyta. Jednak jest też drugi ważny powód – na głosujących czekają nagrody o łącznej kwocie 3819 zł.



Tę kosiarkę marki John Deere (x 135 R) o wartości 13,9 tys. zł brutto otrzyma najlepszy rolnik



Pług PSV 161 białostockiego SaMaszu to główna nagroda w plebiscycie „Nasz sołtys". Jej wartość to 8241 zł brutto.

Na nagrody mogą liczyć ci Czytelnicy, którzy będą głosować na najlepszego rolnika lub sołtysa wysyłając sms-a. I tak:

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłanych najwięcej sms-ów, otrzyma atrakcyjną nagrodę rzeczową.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana druga, co do ilości liczba sms-ów otrzyma zestaw mebli ogrodowych i parasol ogrodowy o łącznej wartości 848 zł.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana trzecia, co do ilości liczba sms-ów otrzyma basen ogrodowy i grill o łącznej wartości 247 zł.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana czwarta, co do ilości liczba sms-ów otrzyma aerator ogrodowy o wartości 249 zł.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana piąta, co do ilości liczba sms-ów otrzyma aerator ogrodowy o wartości 249 zł.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana szósta, co do ilości liczba sms-ów otrzyma alarm sterowany pilotem o wartości 113 zł.

▲ Osoba wysyłająca sms-y z numeru, z którego w trakcie trwania plebiscytu Nasz Sołtys 2013 bądź Rolnik Roku 2013 zostanie wysłana siódma, co do ilości liczba sms-ów otrzyma alarm sterowany pilotem o wartości 113 zł.

Została przewidziana także dodatkowa nagroda dla głosujących za pomocą sms-ów. Jest to nagroda pieniężna, wynosi 2 000 zł. Zostanie wylosowana spośród wszystkich osób głosujących za pomocą sms-ów w obydwu plebiscytach.

Jak już nieraz informowaliśmy na atrakcyjne nagrody mogą też liczyć osoby, które zajmą czołowe miejsca w plebiscytach Rolnik roku 2013 i Nasz sołtys. Oprócz pucharów ufundowanych przez Marszałka Województwa Podlaskiego otrzymają wartościowe nagrody rzeczowe. W plebiscycie Rolnik roku 2013 będą to następujące nagrody:

▲ Kosiarka JD x135 o wartości 13 900 zł ufundowana przez firmę Contractus (za zdobycie 1. miejsca)

▲ Kosiarka bębnowa Z010 o wartości 7 380 zł ufundowana przez firmę SaMASZ (za zdobycie 2. miejsca)

▲ Siatka do belowania (10 szt.) o wartości 3 500 zł ufundowany przez firmę Wald-Gold (za zdobycie 3. miejsca)

▲ Kędzierzyńska saletra amonowa – paleta produkcji Grupa Azoty SA o wartości 1740 zł (za zajęcie 4. miejsca) ufundowana przez sieć zaopatrzenia rolnictwa Agroexpert

▲ Puchar za zajęcie 5 miejsca

Laureaci plebiscytu Nasz Sołtys 2013, oprócz pucharów) otrzymają:

▲ Pług do odśnieżania PSV 161 o wartości 8 241 zł brutto - ufundowany przez firmę SaMASZ (za zajęcie 1. miejsca)

▲ Kosiarka OLEO-MAC G 48 TBX – o wartości 1 550 zł brutto – ufundowana przez Centrum Ogrodnicze ZORZA z Zambrowa

▲ Grill , zestaw mebli ogrodowych, basen ogrodowy, parasol ogrodowy o łącznej wartości 1095 zł

Sołtysi, którzy zajmą 4. i 5. miejsce otrzymają puchary. ▲

Jak głosować

Głosować możemy na dwa sposoby: smsem i kuponem. Jeśli głosujemy sms-em, w jego treści musimy wpisać rolnik lub sołtys, w zależności od tego, w jakim plebiscycie głosujemy, postawić kropkę, wpisać numer kandydata i wysłać sms-a pod numer 72069. Na przykład rolnik.xx lub soltys.xx (gdzie xx jest numerem kandydata). Opłata za sms-a wynosi 2,46 zł z VAT.

Można głosować także za pomocą kuponów, które zamieszczamy w „Gazecie Współczesnej". Kupony muszą być dostarczone najpóźniej do pięciu dni po publikacji numeru „Gazety Współczesnej", z której zostały wycięte – decyduje data stempla pocztowego. Starsze kupony zostaną odrzucone. Kupony będą podliczane raz w tygodniu – w piątki do godz. 16. Wówczas będziemy podawać najbardziej aktualne wyniki. Głosowanie za pomocą sms-ów zakończy się 20 czerwca o godz. 14. Klasyfikację rolników i sołtysów można śledzić na bieżąco na stronie internetowej „GW" (www.wspolczesna.pl)

reklama

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Polskie Stowarzyszenie Doradcze i Konsultingowe prowadzi nabór uczestników do Projektu:
„Nowe kwalifikacje- nowe możliwości- szkolenia dla osób odchodzących z rolnictwa"
współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Priorytet VIII Regionalne kadry gospodarki
Działanie 8.1. Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie
Poddziałanie 8.1.1. Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie

Nowe kwalifikacje NOWE możliwości
- szkolenia dla osób odchodzących z rolnictwa

W projekcie udział mogą wziąć **rolnicy ubezpieczeni w KRUS i ich domownicy,** zamieszkali na terenie województwa podlaskiego, którzy zamierzają podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z działalnością rolniczą lub o zamierzają podjąć pozarolniczą działalność gospodarczą.

W ramach projektu oferujemy bezpłatne szkolenia:
1. Kurs prawa jazdy kat. C + kurs kwalifikacji wstępnej przyspieszonej kat. C;
2. Kurs prawa jazdy kat. D + kurs kwalifikacji wstępnej przyspieszonej kat. D;
3. Przedstawiciel handlowy + kurs prawa jazdy kat. B;
4. Kucharz + kurs prawa jazdy kat. B;
5. Monter/ka urządzeń energii odnawialnej;

Wszyscy uczestnicy objęci zostaną indywidualnym doradztwem - IPD

Strona internetowa: **www.nowekwalifikacje.info**

REALIZATOR
PSDiK
POLSKIE STOWARZYSZENIE DORADCZE I KONSULTINGOWE
Polskie Stowarzyszenie Doradcze i Konsultingowe
Ul. Rynek Kościuszki 2, 15-091 Białystok
Tel/fax 85-652-61-07
S7051713w01a

reklama

SaMASZ®
MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
I praca może być przyjemnością !







• EUROPEJSKIE PATENTY
• INNOWACYJNE KONSTRUKCJE
• SERWIS FABRYCZNY DO 48h
www.samasz.pl
A57051713w01a

Plebiscyty>> Rywalizuje 25 rolników i 65 sołtysów

Wybierajmy!

Rywalizacja jest duża. W plebiscycie „Rolnik roku 2013" wczoraj po południu na prowadzenie wysunął się Dariusz Łostowski ze wsi Ogrodniki (kiedy zamykaliśmy kolumnę miał 11 proc. głosów). Prowadzi on gospodarstwo o profilu mieszanym (produkcja roślinna i bydło rzeźne). Jest otwarty na innowacyjne rozwiązania.

Tuż za nim znajdował się wczoraj Kazimierz Przeździecki z miejscowości Lendowo Budy (miał 11 proc. wszystkich głosów). Pan Kazimierz łącznie z dzierżawami uprawia 150 ha. Postawił na produkcję mleka – ma sto krów dojnych, a całe stado bydła (łącznie z młodzieżą) liczy 240 sztuk. Gospodarz w ciągu roku produkuje 680 tys. litrów mleka.

Trzecie miejsce zajmował Grzegorz Wróblewski z Dąbrowskich (10 proc. głosów). Ma on 120 ha ziemi i 200 sztuk bydła – w tym ponad 100 krów dojnych.

Zmieniła się również czołówka w plebiscycie „Nasz sołtys". Na pierwsze miejsce przesunął się Kazimierz Filipkowski, wieloletni sołtys wsi Karwowo (14 proc. głosów). Pan Kazimierz funkcję sołtysa sprawuje już czwartą kadencję.

Drugie miejsce zajmował dotychczasowy lider, sołtys wsi Kolnica Wojciech Dawidowicz (13 proc.).

Natomiast trzecie miejsce (13 proc. głosów) zajmowała Jolanta Wielgat, sołtys wsi Wola Zambrowska.

Jak widać różnice pomiędzy czołową trójką nie są duże.

(koci)

ROLNIK ROKU 2013

Kandydat do plebiscytu „Rolnik Roku"

Imię i nazwisko kandydata:

Numer kandydata:

Podpis osoby głosującej:

Nasz SOŁTYS

Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys"

Imię i nazwisko kandydata:

Numer kandydata:

Podpis osoby głosującej:

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA więcej na stronach:
www.wspolczesna.pl/soltys
www.wspolczesna.pl/rolnik

Partnerzy

SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Contractus
WALD-GOLD SIATKA ROLNICZA STRONGER XL
STRUGA S.A.
AGROEXPERT SIEĆ ZAOPATRZENIA ROLNICTWA
KSB GRUPA

Patroni honorowi

Podlaska Izba Rolnicza

Patroni

Patron medialny

Polskie Radio Białystok

Prezentacje >> Marcin Zawadzki zrealizował inwestycje na ponad 900 tysięcy zł

Chcesz się rozwijać? Ryzykuj



Ze swoich nowoczesnych maszyn rolnik jest szczególnie dumy. – Drogie, ale dobre – mówi.

Jego krowy dają najwięcej mleka na całej Sejneńszczyźnie. Jednego roku Marcin Zawadzki był pierwszy w rankingu. Następnego nieznaczne wyprzedził go sąsiad. – Ale się nie poddaję – mówi rolnik ze wsi Jegliniec, gm. Krasnopol. – Mam nadzieję, że odzyskam pierwszą pozycję.

Rodzinne gospodarstwo przejął w 2010 r. Teraz obrabia 67 hektarów pola i, najważniejsze, hoduje 90 sztuk bydła mlecznego. Średnia roczna wydajność to 7400 litra mleka. – Ale i 8000 tysięcy od krowy da się osiągnąć – dodaje rolnik.

Co trzeba zrobić, żeby zwierzęta dawały tyle mleka? Przede wszystkim – dobrze je karmić.

Kiedy przejął gospodarstwo, postanowił zaryzykować. Wymienił, dzięki 300-tysięcznemu unijnemu dofinansowaniu, niemal wszystkie maszyny. A to była inwestycja na ponad 900 tys. zł. Wyremontował starą oborę, dokończył budowę domu. Ten ostatni, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz wygląda tak, że z powodzeniem mógłby stać w dzielnicy domów jednorodzinnych dużego miasta.

– Podjąłem w sumie spore ryzyko – kwituje. – Szczególnie w kontekście zapowiadanego uwolnienia kwot mlecznych. Nikt dzisiaj nie wie, jak w przyszłości ceny mleka będą się kształtowały. Uważam jednak, że jeśli ktoś chce się rozwijać, to innego wyjścia po prostu nie ma. Trzeba ryzykować.

Pracy w gospodarstwie jest mnóstwo. Rolnik wstaje ok. piątej i – jeśli jest pogoda – pracuje nawet do 22.

– Teraz mamy najbardziej pracowity okres – mówi. – Jeśli coś źle się zrobi, to później będą tego konsekwencje, no i, rzecz jasna, realne straty.

Najbardziej wymagające są krowy. Praca przy nich pochłania najwięcej czasu. Ale wyjścia nie ma.

Marcin Zawadzki ostatniego słowa wciąż nie powiedział. Nie tylko chce doprowadzić do tego, by jego krowy dawały jeszcze więcej mleka, ale też pokusić się o kolejne inwestycje. Postawić nową oborę, dokupić ziemi.

– To poważne wyzwanie, ale damy sobie radę – mówi. – Trzeba mieć w życiu ambitne plany, a potem z uporem dążyć do ich realizacji. Byleby tylko zdrowie dopisało, a najważniejsze – by kręgosłup nie wysiadł. Bo wtedy już zaczęłyby się problemy.

(tom)

Prezentacje >> Paweł Wiśniewski – rolnik z ambicjami

To idzie młodość



Paweł Wiśniewski w swym gospodarstwie produkuje głównie mleko, sprzedaje też zboża

Hodowla krów nie należy do bezpiecznych zajęć. Wiele wypadków w rolnictwie powodowanych jest przez te zwierzęta. Wie o tym Paweł Wiśniewski, młody rolnik ze wsi Stare Zakrzewo (gm. Zambrów) i stara się zwracać uwagę na bezpieczeństwo pracy.

– Rok temu krowa... kopnięciem złamała mi nos – ze śmiechem wspomina pan Paweł.

Ma zaledwie 26 lat, gospodarstwo prowadzi od czterech lat, ale wcześniej pomagał rodzicom. Planuje rozwój gospodarstwa, które obecnie ma 26 ha (3 ha zajmują uprawy kukurydzy, 7 ha – trawy, reszta to zboża). Co roku zbiera ok. 40 ton zbóż, głównie pszenżyta. Ma 40 szt. bydła, w tym 19 krów dojnych. Do Mlekpolu dostarcza rocznie ok. 100 tys. l „białego złota", a przeciętna wydajność od krowy w jego gospodarstwie wynosi 7 tys. l mleka.

Młody rolnik, dzięki dofinansowaniu unijnemu, właśnie zakupił nowoczesne maszyny. Nie było łatwo uzyskać kredyt na wkład własny, ale udało się. Teraz w gospodarstwie ma m.in. nowy ciągnik, prasę, pługi, kosiarki itd. (jak podkreśla – wszystko to polskie maszyny).

Czy nie bał się zaciągać kredytu w tych ciężkich czasach, gdy wielu rolników skarży się na nieopłacalność produkcji mleka? Jest młody, pracowity (pracę zaczyna o 5.30, a kończy czasem o godz. 22) i ambitny. Nie boi się wyzwań.

Ukończył szkołę rolniczą w Marianowie k. Łomży (jest technikiem rolnikiem i technikiem informatykiem), planuje też studia w Łomży.

Pan Paweł ma jeszcze dwóch młodszych braci. Pracują w Łomży i Zambrowie, ale to właśnie jemu ojciec Janusz (sołtys wsi) przepisał gospodarstwo. 26-latek jest jeszcze kawalerem.

PCh

Prezentacje >> Paweł Siegień szuka nowych pomysłów

Rolnik i przedsiębiorca

Ma małe gospodarstwo – liczy ono 7 ha, ale niewykluczone, że zechce je powiększyć.

Paweł Siegień mieszka w Kotówce (gm. Hajnówka). Na siedmiu hektarach – które przepisał mu dziadek – uprawia zboża, część zajmują łąki. Młody rolnik ma jednak pomysły na swoje gospodarstwo.

– Chciałbym na całych gruntach zasadzić maliny ekologiczne – tłumaczy. – Oczywiście chce skorzystać z dopłat z programu rolnośrodowiskowego.

Jednak, jak zauważa, czas pokaże czy uda się zrealizować ten plan. Wkrótce wejdzie w życie nowy PROW (2014-2020) i wtedy okaże się czy będą fundusze na takie przedsięwzięcia. Bo na razie nic do końca nie jest wiadome. Jeśli jego plan by się powiódł, wówczas pomyślałby o dokupieniu ziemi.

– W naszej okolicy jest to jeszcze możliwe, ceny gruntów rolnych nie są aż tak wywindowane – tłumaczy. – Hektar ziemi można kupić za ok. 10 tys. zł.

Paweł Siegień teraz także korzysta z programów rolnośrodowiskowych (ochrona siedlisk ptaków).



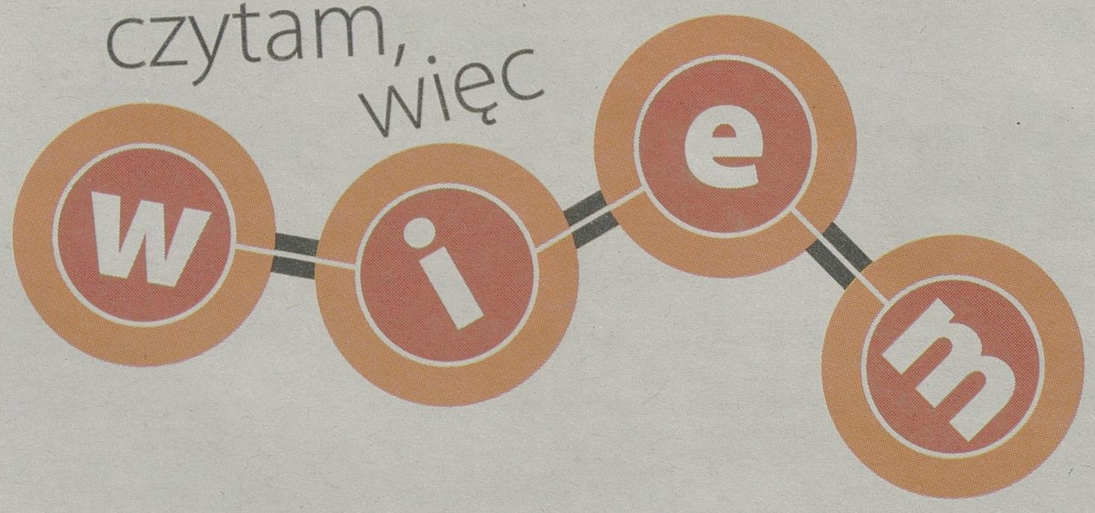
Paweł Siegień przyznaje, ze śledzi unijne programy i stara się znaleźć coś odpowiedniego dla siebie

– Planuję iść w tym właśnie kierunku – deklaruje.

Gospodarz z Kotówki za swój sukces uważa to, że udało mu się uzyskać dofinansowanie z funduszy unijnych na działalność pozarolniczą – świadczy usługi ogólnobudowlane: robi elewacje drewniane, szalówki, zajmuje się też wykończeniem wnętrz. Na razie swój warsztat prowadzi sam, ale myśli o zatrudnieniu pracowników – jednego na stałe i dwóch sezonowych.

– Z tak małego gospodarstwa trudno byłoby wyżyć – tłumaczy. – Dlatego zdecydowałem się rozpocząć działalność pozarolniczą i zamierzam ją rozwijać.

(koci)



Kończymy akcję „Czytam, więc wiem"

Zbliża się koniec roku szkolnego, a wraz z nim zamykamy pierwszą edycję naszej akcji „Czytam, więc wiem". Jak informowaliśmy, jej celem było promowanie czytania, ale też rozwijania wiedzy i zainteresowań uczniów. W tym celu podjęliśmy szereg działań. Powodzenie niektórych przeszło nasze najśmielsze oczekiwania.

Jesteśmy wdzięczni szkołom, nauczycielom bibliotekarzom oraz uczniom za zaangażowanie. Obszerny materiał podsumowujący akcję opublikujemy w przyszły piątek, w wydaniu magazynowym „Gazety Współczesnej" oraz „Kuriera Porannego". W związku ze zbliżającymi się wakacjami, kończymy także akcję „Czytam, bo lubię". Dziękujemy wszystkim autorom za przesyłanie swoich recenzji na temat przeczytanych książek. Wielu z nich wykazało ogromną aktywność. Najciekawsze prace staraliśmy się w miarę możliwości publikować na łamach obu dzienników. Będziemy to robić jeszcze do końca czerwca.

(jsz)

Promowanie czytania >> Różnymi metodami szkoły motywują uczniów do lektury

Żeby dzieci polubiły czytanie

Za nami już obowiązek wypożyczenia jednej książki miesięcznie, prowadzenia zeszytu lektur i pisania 8-10-zdaniowych recenzji z przeczytanych książek. Na dłuższą metę okazywało się, że część uczniów wypożyczała „aby mieć na karcie", a sprawdzanie recenzji polegało niejednokrotnie na napisaniu adresu strony internetowej, z której uczeń zaczerpnął „własne" przemyślenia – opowiada Krystyna Bakun, nauczyciel bibliotekarz w Gimnazjum w Janowie.

Skutecznie zachęciła dzieci do czytania inna metoda. Bibliotekarki zorganizowały szkolny Dyskusyjny Klub Książkowy.

– Było warto – ocenia Małgorzata Dyśko, inna nauczycielka. – Nasze dyskusje z uczniami nie mają charakteru oficjalnych posiedzeń, czy zebrań. Są to krótsze lub dłuższe spotkania na korytarzu, w bibliotece, w klasie – na przerwach, po lekcjach, czasem przed lekcjami. Książki o których rozmawiamy są różne.



Mira Łuksza przekonywała uczniów z Gródka, jak ważne jest tworzenie w młodości

Klub ma stałych dyskutantów, ale też takich, którzy włączają się sporadycznie.

W Zespole Szkół w Gródku gościła zaś niedawno Mira Łuksza – pisarka i tłumaczka, nominowana do nagrody im. W. Kazaneckiego. Młodzi mieli okazje poznać jej wiersze z najnowszego tomiku. Najmłodszym z kolei czytała swoje utwory w języku białoruskim. Uczniowie mieli do pisarki mnóstwo pytań. Chcieli wiedzieć, jak wyglądały początki jej twórczości czy praca w redakcji „Niwy" – gazety wydawanej w języku białoruskim. Najaktywniejsi otrzymali książki oraz płyty z dedykacją autorki. **(jsz)**

Konkurs >>

Wkrótce rozdanie nagród

Minął termin nadsyłania prac w konkursie literackim na Legendę o Mojej Małej Ojczyźnie. Zgłoszono ich w sumie 19.

Teraz oceniać je będzie komisja konkursowa. Jej członkowie zbiorą się już 19 czerwca. Oceniając pracę będą brać pod uwagę takie kryteria, jak twórczy charakter utworu, zgodność z tematem czy poprawność językową. Konkurs ma być rozstrzygnięty do 26 czerwca. Nagrody są niezwykle atrakcyjne. Laureaci trzech pierwszych miejsc pojadą na dwutygodniowe kolonie letnie.

Przedsięwzięcie ma związek z tegorocznymi obchodami 500-lecia województwa podlaskiego. Organizatorem konkursu jest Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. **(jsz)**

promocja



PUNKT INFORMACYJNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI! POWIEMY CI JAK POZYSKAĆ I ROZLICZYĆ DOTACJĘ!

W RAMACH BEZPŁATNYCH KONSULTACJI UZYSKASZ ODPOWIEDZI NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

- **Czy istnieje możliwość dofinansowania planowanego przedsięwzięcia?**
  Diagnoza – zaklasyfikowanie danego pomysłu na projekt do konkretnego priorytetu i działania w programie finansowanym z Funduszy Europejskich lub stwierdzenie braku możliwości dofinansowania pomysłu przedstawionego konsultantowi z aktualnie trwających programów.
- **Z jakiego konkretnego programu finansowanego z Funduszy Europejskich skorzystać?**
  Informacja o podstawowych warunkach, kryteriach i procedurach dofinansowania projektu.
- **Gdzie udać się w celu otrzymania szczegółowych informacji na temat procedur aplikowania o dotację?**
  Dane kontaktowe do instytucji, które zajmują się działaniem wynikającym z diagnozy (opracowują szczegółowe wytyczne, rozpatrują wnioski o dofinansowanie, udzielają dofinansowania).
- **Jak rozliczyć projekt?**
  Usługa doradcza obejmuje: informowanie o przebiegu procesu rozliczania, o wymogach przy opisywaniu dokumentów finansowo – księgowych, o wymogach formalnych wniosku o płatność, wstępne doradztwo dla beneficjentów przy wypełnianiu wniosków o płatność pod względem formalnym oraz informowanie o przebiegu procesu rozliczania.
- **Jak realizować projekt w formule partnerstwa publiczno – prywatnego?**
  Diagnostyka potencjalnego beneficjenta prowadząca do rozpoznania potrzeb inwestycyjnych wymagających zastosowania formuły partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) przy wykorzystaniu Funduszy Europejskich oraz kierowanie go do odpowiednich instytucji w celu uzyskania szczegółowych informacji.
- **Jeśli nie dotacja to co?**
  Informacje o pozadotacyjnych instrumentach finansowych. Fundusze pożyczkowe i poręczeniowe, jako alternatywne źródła wsparcia finansowego z Funduszy Europejskich.

Zapraszamy do korzystania z usług Punktów Informacyjnych w ramach projektu „System Informacji o Funduszach Europejskich na lata 2007 – 2013":

Pracownicy Punktów Informacyjnych udzielą informacji poprzez bezpośredni kontakt z beneficjentem, rozmowę telefoniczną, pocztę tradycyjną i elektroniczną.

Ponadto, Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich oferują nieodpłatne publikacje o Funduszach Europejskich; organizują szkolenia, konferencje i spotkania informacyjne; realizują Mobilne Punkty Informacyjne na terenie województwa podlaskiego.

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

GŁÓWNY PUNKT INFORMACYJNY W BIAŁYMSTOKU
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 1, 15 – 888 Białystok
piętro VI, pokój nr 619
tel. (85) 66 54 516, (85) 66 54 599, fax. (85) 66 54 474
e – mail: gpi@wrotapodlasia.pl

LOKALNY PUNKT INFORMACYJNY W ŁOMŻY
ul. Stary Rynek 14, 18 – 400 Łomża
parter, pokój nr 13
tel./fax. (86) 215 68 79
e – mail: lpi@um.lomza.pl

www.gpi.wrotapodlasia.pl

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
dla rozwoju Polski

GPI PODLASKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2007 – 2013 we współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

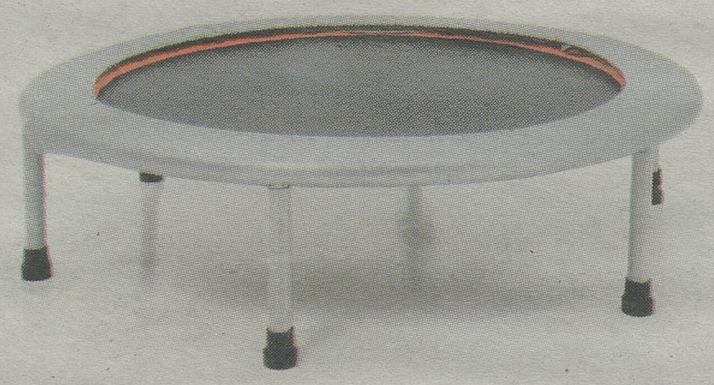
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka,
ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08
- Vidking
Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25
- Globtour

www.wspolczesna.pl

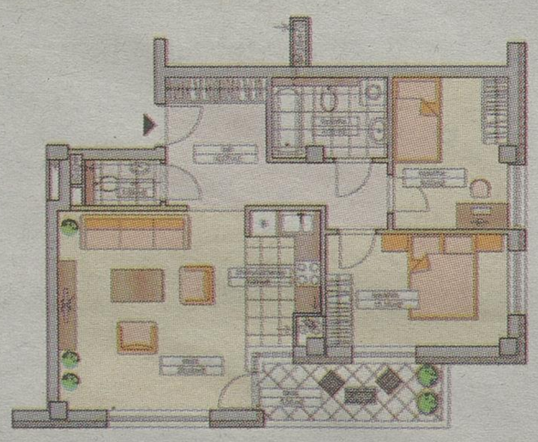
TYSIĄCLECIA

wolnoć Tomku w swoim domku...





...dzięki podwyższonym pomieszczeniom możesz uprawiać ulubiony sport bez wychodzenia z domu



Apartamenty Tysiąclecia
Kompleks dla wymagających

Metraż: 63.55 m²,
taras 5,58 m²
Cena: 311 395 zł

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY 10R 22,5 jak nowe szt. 4, 694-82-63-90.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500-100-099
OD 98r, całe, uszkodzone też busy 509-369-157
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

NACZEPA aluminowa, podłoga stal, 36 m3, 2006r, 38 tys, stan bdb, tel. 516-131-914.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

**NOWOŚĆ kredyt na oświadczenie do 50 tys zł dla rolników i działalność gospodarcza, bez zaświadczeń, renta, emerytura. 517-161-880.

POŻYCZKA bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

*NOWOŚĆ konsolidacja kredytów w jeden do 300000. Kontakt z doradcą, tel. 517-161-880.

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DO 250 tys. Kredyty Konsumenckie dla zadłużonych tel: 58/301-96-92, kom: 518-916-117
KASA na dowód bez BIK, szybko, 536-430-000.
ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30.000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTY warstwowe poliuretanowe i termoizolacyjne 662877286

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SIEDLISKO -Okopy 30, gm Suchowola, 3,5ha, stodoła murowana + budynek gospodarczy po kapitalnym remoncie, woda, prąd. 165 tys. 0049/252-117-664
SIEDLISKO z domem, działka budowlana i las położone przy otulinie Parku Narwiańskiego. Kruszewo, (85)717-11-73, 889-654-489
SPRZEDAM dom nad Narwią tel. 888031022

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

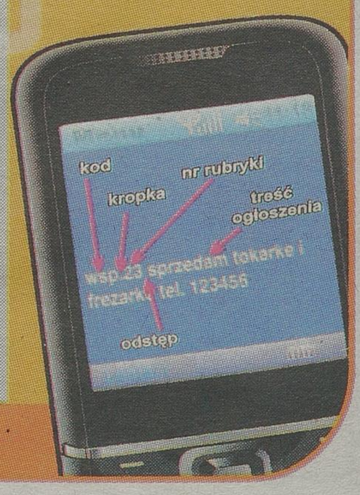
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7938 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW pana w gospodarstwie 501-558-902

DO zbioru truskawek, darmowe wyżywienie i zakwaterowanie. (85)712-55-63, 661-152-432

FIRMA produkcyjna z oddziałem w Suwałkach zatrudni pracowników z wyższym wykształceniem technicznym na stanowisko kierownicze - branża ekstruzja profili PCV. CV prosimy przesyłać na : praca@decco.pl

FIRMA zatrudni elektryka -mechanika samochodów ciężarowych i naczep, wymagane doświadczenie. 607-987-028

MECHANIKA do maszyn rolniczych 608-094170

MĘŻCZYZNĘ w gosp. rolnym. 692-528-312

POMOC kuchenną z doświadczeniem. Praca w okolicach Augustowa z zakwaterowaniem i wyżywieniem, umowa, 696-977-988.

W gospodarstwie rolnym -ferma drobiu. Baciuty. 513-13-60-08

ROLNICTWO

KUPIĘ

****SKUP** bydła rzeźnego, macior. Odbiór z gospodarstwa. Najwyższe ceny, 511-603-360, 886-372-170.

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

BYDŁO, maciory, knury. Całe Podlasie, 731-038-424.

KNURY kupię. 694-933-680; 85/685-22-45,

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI i byczki Limousine, odsadki; cielne i wycielone; byczki NCB- małe i duże; konie srokate, zimnokrwiste, jednoroczne; klacz źrebna; przyczepa z kosiarką STALMECH Z-378; przyczepa sztywna 6 t- 2 szt., tel. 606-369-854.

MIESZANKA zbożowa 65 zł/q, 602-33-82-67

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

WYSŁODKI BURACZANE ZAKISZONE W BALOTACH DLA BYDŁA MLECZNEGO. TEL.607-446-267 LUB 85 664 33 21

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, siewniki do kukurydzy, tel. 504-252-836.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SPRZEDAM

DESKI 450 zł/m3, łaty 650zł/m3, krokwie 700-800zł/m3, kontrłaty 600zł/m3 502-768-427

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

DZIWNÓW WCZASY MORZE 50m 913813052

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek. 518-349-303

LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854

NIEMCY Holandia wtorek piątek 504-312572

AGROTURYSTYKA

ROZTOCZE dom +basen, www.domkiroztocze.pl

❑ JEZIORA, RZEKI

JEZIORO, pokoje, domek , (87)564-71-61.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT -projekty, adaptacje. 606-205-923

CIESIELSKIE, elewacje drewniane. 515-628-106

DOCIEPLENIA budynków -10 lat gwarancji. SASZA. 85/74-12-003, 792-224-572

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366

KLINKIER, ogrodzenia, tel. 609-885-058.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

MALOWANIE dachów, 668-141-137.

MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 604 400 174

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

STUDNIE wiercone, tel. 537-382-893.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 697-655-821

USŁUGI stolarskie, altany, sztachety, schody, itp. 694-769-536

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, krycie, obróbki, malowanie 693-367-095

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

MALOWANIE, mycie dachów, 605-602-899,

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600532629

TRANSPORT

KOP- ład (młot, różne łyżki) wywóz 604-249-203

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA POŻYCZKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, MINIMUM FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. – 600 400 370 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A do Z Ginekolog 503-339-116

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-868-692.

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha esperal, odtrucia, zaburzenia psychiczne i seksualne. Podleśna 16, tel. 85 732 77 35, 698-664-783, www.cp-choroszucha.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619.



OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości BUDBAUM S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą 15-381 Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 9 B, ogłasza, **PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ samochodów osobowych i dostawczych**

Przedmiot przetargu zlokalizowany jest w Białymstoku przy ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 9B. Szczegółowy wykaz przedmiotu przetargu wraz z cenami wywoławczymi brutto zawiera Regulamin przetargu. Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w regulaminie przetargu, który można przeglądać w biurze syndyka w Białymstoku przy ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 9B lub na stronie **www. budbaum.pl**. Informacje można uzyskać również **pod tel. 85/7442800, 730 995 604. Przetarg ustny w drodze publicznej licytacji odbędzie się w dniu 2 lipca 2013 roku, o godz. 12.00 w siedzibie BUDBAUM S.A. w Białymstoku. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Spółki lub przelewem na rachunek w Banku City Handlowy S.A Nr 07 1030 1074 0000 0000 0473 6201, najpóźniej do dnia 1 lipca 2013 roku.**

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

7089413w01a



Boks >>

Trzy ciosy i po walce

Niespełna trzy minuty trwał występ Roberta Świerzbińskiego na gali HBO w kanadyjskim Montrealu. Zawodnik białostockiej grupy Boxing Production po trzykrotnym liczeniu przegrał przed czasem w pojedynku wagi średniej z pięściarzem gospodarzy Davidem Lemieux.

– Suchy wynik wskazuje na pogrom, a tak wcale nie było. Przeciwnie, Robert miał niedraśniętą nawet twarz, bo przewracał się po ciosach na gardę – tłumaczy właściciel Boxing Production i trener białostoczanina Dariusz Snarski. – Trzeba jednak oddać Lemieux, że ma niesłychany młotek w pięści. Nic dziwnego, że z 32. swoich zawodowych pojedynków aż 29 wygrał przed czasem – dorzuca.

Świerzbiński zaczął walkę z faworytem Kanadyjczyków całkiem obiecująco, od efektownego lewego sierpowego. Po chwili nadział się jednak na kontrę Lemieux prawym pod łokieć.

– Nie była to jakaś bomba, ale Robert jakoś dziwnie stał na nogach i upadł. Szybko wstał, pokazując, że nic się nie stało. Dwa razy zatrzymał ciosy na gardę, ale były to tak piekielnie strzały, że się przewracał i sędzia skończył walkę Szkoda, bo na pewno nasz zawodnik mógł pokazać dużo więcej – kończy Snara.

(wk)

Lotto

Losowania z 11 czerwca
Lotto: 2, 4, 6, 8, 22, 27.
Lotto Plus: 3, 4, 14, 18, 22, 34.
Mini Lotto: 5, 22, 23, 26, 39.
Kaskada: 5, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 22, 23.
Multi Multi (godz. 14) 1, 5, 16, 20, 22, 23, 38, 42, 43, 46, 49, 50, 54, 55, 56, 59, 60, 62, 66, 68 **Plus:** 55.
Multi Multi (21.40): 1, 8, 10, 16, 17, 20, 21, 24, 26, 29, 33, 42, 44, 51, 52, 55, 56, 68, 70, 71 **Plus:** 71.

Piłka nożna >> Eliminacje mistrzostw świata – Brazylia 2014

Blamaż Danii, remis Argentyny

PAP, opr. mark
sport@wspolczesna.pl

Blamaż piłkarzy Danii w Kopenhadze. Podopieczni Mortena Olsena w eliminacjach mistrzostw świata przegrali aż 0:4 z Armenią, która w miniony piątek niespodziewanie uległa u siebie słabiutkiej Malcie 0:1.

Koszmar gospodarzy zaczął się już w 27. sekundzie gry, gdy gola strzelił napastnik Spartaka Moskwa Jura Mowsisjan, po fatalnym błędzie obrońcy Simona Kjaera. W 19. minucie Kjaer znów zawinił przy bramce Arasa Oezbiliza. Pierwsza połowa zakończyła się sensacyjnym wynikiem 0:2.

Po zmianie stron zdruzgotani kibice nie zobaczyli lepszej gry Duńczyków. Trwał za to w najlepsze festiwal Ormian. W 59. minucie prowadzenie podwyższył Mowsisjan, zaś czwartego gola, przy ironicznym aplauzie publiczności, wbił zawodnik Szachtara Donieck Henrich Mchitarjan.

Duńczykom pozostała praktycznie walka o drugie miejsce z Bułgarami i Czechami, do których tracą cztery oraz trzy punkty. Włochów, mających przewagę ośmiu punktów, drużyna Olsena już raczej nie doścignie.

W eliminacjach Ameryki Południowej piłkarze Argentyny zremisowali w Quito z Ekwadorem 1:1 i są coraz bliżej gry w mistrzostwach świata w Brazylii. W tabeli mają trzy punkty przewagi nad Kolumbią. Awans wywalczą cztery ekipy, a piąta zagra w barażach. Na premiowanych bezpośrednim awansem miejscach są także Kolumbia, Ekwador i Chile.

Natomiast w strefie CONCACAF piłkarze USA po zwycięstwie w Seattle nad niepokonaną do tej pory Panamą 2:0 objęli prowadzenie w tabeli rundy finałowej eliminacji. O dwa punkty wyprzedzają ekipy Kostaryki i Meksyku.

Do przyszłorocznych mistrzostw świata w Brazylii bezpośrednio awansują trzy najlepsze zespoły.

Czwarty zagra w barażu ze zwycięzcą strefy Oceanii Nową Zelandią.


PAP

Duńczyk William Kvist (z lewej) próbuje zatrzymać Ormianina Henricha Mchitarjana. Armenia sensacyjnie pokonała Danię 4:0.

EUROPA
Grupa B
Dania - Armenia 0:4 (0:2)

1. Włochy	6	14	12-4
2. Bułgaria	6	10	11-4
3. Czechy	6	9	6-4
4. Armenia	6	6	6-8
5. Dania	6	6	6-9
6. Malta	6	3	2-14

Grupa C
Szwecja -Wyspy Owcze 2:0 (1:0)

1. Niemcy	6	16	22-7
2. Austria	6	11	15-5
3. Szwecja	6	11	11-7
4. Irlandia	6	11	12-10
5. Kazachstan	6	1	2-15
6. Wyspy Owcze	6	0	2-20

Grupa I
Białoruś - Finlandia 1:1 (0:1)

1. Hiszpania	5	11	8-2
2. Francja	5	10	8-4
3. Finlandia	5	6	4-4
4. Gruzja	5	4	3-7
5. Białoruś	6	4	4-10

AMERYKA POŁUDNIOWA
Wyniki: Kolumbia - Peru 2:0 (2:0); Ekwador - Argentyna 1:1 (1:1); Wenezuela - Urugwaj 0:1 (0:1); Chile - Boliwia 3:1 (2:1).

1. Argentyna	13	26	25- 9
2. Kolumbia	12	23	21- 7
3. Ekwador	12	21	17-12
4. Chile	13	21	21-21
5. Urugwaj	12	16	18-21
6. Wenezuela	13	16	10-14
7. Peru	12	14	12-17
8. Boliwia	13	10	15-24
9. Paragwaj	12	8	9-23

CONCACAF
Wyniki: Meksyk - Kostaryka 0:0, USA - Panama 2:0 (1:0), Honduras - Jamajka 2:0 (1:0)

1. USA	5	10	6-3
2. Kostaryka	5	8	5-3
3. Meksyk	6	8	3-2
4. Honduras	5	7	6-6
5. Panama	5	6	5-5
6. Jamajka	6	2	2-8

Koszykówka >> W wielkim finale NBA San Antonio Spurs prowadzi z Miami Heat 2:1

Gracze rezerwowi „Ostróg" przyćmili gwiazdy z Miami

Koszykarze San Antonio Spurs wygrali przed własną publicznością z Miami Heat 113:77 trzeci mecz wielkiego finału ligi NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw prowadzą 2-1. Gospodarze trafili 16 rzutów za trzy punkty, co jest rekordem spotkań o mistrzostwo.

36-punktowa przewaga, z jaką zakończyli spotkanie, to trzecia najwyższa różnica punktowa w historii finałów NBA.

W zespole Spurs, którzy zaprezentowali znakomitą defensywę zespołową i skuteczność rzutów z dystansu, wielką trójkę gwiazd (Tony Parker, Tim Duncan, Manu Ginobili) zastąpiło we wtorek inne trio.

Danny Green był najlepszym zawodnikiem meczu – zdobył 27 punktów, trafiając m.in. siedem z dziewięciu prób za trzy, „Starałem się być aktywny w obronie. To mi pomaga utrzymać rytm w ataku. Trener wspaniale nas motywował – powiedział po spotkaniu.

Rezerwowy Gary Neal dodał 24 pkt (sześć na 10 z dystansu), a 21-letni Kawhi Leonard uzyskał 15 i miał 12 zbiórek. 37-letni Duncan, który w niedzielę w Miami rozegrał swoje najsłabsze spotkanie w finałach NBA, także miał double-double – 12 pkt i 14 zbiórek.

Gwiazdor Miami LeBron James, czterokrotnie wybierany najlepszym koszykarzem ligi (MVP), znów miał kłopoty z defensywą Spurs. Zdobył tylko 15 pkt przy 11 zbiórkach i pięciu asystach, ale spudłował 11 z pierwszych 14 rzutów z gry. O jego małej aktywności w ataku świadczy także to, że nie wykonywał ani jednego rzutu wolnego. Doskonale pilnował go Leonard.

W trzech finałowych meczach przeciwko San Antonio James zdobywał średnio skromne jak na niego 16,5 pkt. „Nie mogę tak grać i oczekiwać, że drużyna zwycięży. Muszę się wziąć w garść" – przyznał.

Najlepszym strzelcem Miami był we wtorek Dwyane Wade - 16 pkt, który także – nękany ostatnio kontuzjami – nie grał na swoim normalnym poziomie. Imponował z kolei Mike Miller, który zdobył 15 pkt, trafiając wszystkie pięć rzutów z dystansu.

Mecz był wyrównany tylko w pierwszej połowie, w której jednak cały czas prowadzili Spurs. Gdy na 38 sekund przed przerwą goście odrobili 10-punktową stratę i wyrównali na 44:44, wydawało się, że zacięty pojedynek trwał będzie do końca. Tymczasem jeszcze przed przerwą po trzypunktowych rzutach Parkera i Neala gospodarze odzyskali prowadzenie.

Po powrocie z szatni zawodnicy trenera Gregga Popovicha już zdecydowanie dominowali na boisku, imponując skutecznością z dystansu, ruchliwą obroną, której efektem były przechwyty, szybką i kombinacyjną grą w ataku. Drugą połowę wygrali 63:33, mimo że tylko osiem minut grał Parker (osiem asyst), który doznał kontuzji i zszedł na chwilę do szatni.

Czwarty mecz zostanie rozegrany we czwartek w San Antonio.

(PAP)


PAP

Dwyane Wade (z prawej) koszykarz Miami Heat wybija piłkę z rąk Timowi Duncanowi ze Spurs

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NAKŁAD KONTROLOWANY ZNAJĘK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

KODEKS WYDAWCÓW

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Badminton >>

Nie pomścili kolegów

Łukasz Moreń z SKB Litpol-Malow Suwałki i Wojciech Szkudlarczyk z Technika Głubczyce już w pierwszej rundzie zostali wyeliminowani z otwartych mistrzostw Indonezji, najbardziej prestiżowego turnieju Super Series Premier z pulą nagród 700 tys. dolarów. Polscy debliści przegrali 16:21, 18:21 z notowanym o 11 miejsc niżej w rankingu światowym duetem Maneepong Jongjit i Nipitphon Puangpuapech z Tajlandii.

Moreń i Szkudlarczyk liczyli, że w Dżakarcie uda się im trochę podskoczyć z 27. miejsca na liście światowej. Mecz z Azjatami zaczęli jednak bardzo źle, pozwolili by rywale popisali się trzema seriami po cztery punkty. Udało się im jeszcze zniwelować różnicę z 9:16 do 14:16, ale nie wskórali już nic więcej. Podobnie przebiegł drugi set. Przeciwnicy odskoczyli na 12:4, biało-czerwoni zmniejszyli tę przewagę do dwóch oczek i w końcówce znowu musieli uznać wyższość znacznie lepiej grających, głównie przy siatce, przeciwników.

Jongjit i Puangpuapech okazali się pogromcami Polaków. Tydzień temu w zawodach Gold Grand Prix w Tajlandii także w pierwszej rundzie wyeliminowali Adama Cwalinę i Przemysława Wachę, inny suwalsko-głubczycki duet, który w Indonezji nie zakwalifikował się do turnieju głównego.

Oba nasze deble wracają z Azji na tarczy, nie zdobyły ani premii, ani rankingowych punktów. Szkoda, bo zawodnicy musieli szukać środków na wyjazd w swoich klubach, u sponsorów, wyłożyli też własne pieniądze. Korzyścią jest to, że w ciągu dwóch tygodni mogli potrenować i posparować z najlepszymi na świecie.

Dzisiaj o awans do ćwierćfinału gry mieszanej powalczą Robert Mateusiak i Nadia Zięba z Hubala Białystok, rozstawieni w Dżakarcie z nr. 7. **(wdr)**

Siatkówka >> Piotr Poskrobko został szkoleniowcem Ślepska Suwałki

Zadebiutuje jako pierwszy trener

Suwalscy działacze, po rezygnacji Tomasza Wasilkowskiego, szybko sięgnęli po plan „B".

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Prezesi Ślepska Michał Wiszniewski i Piotr Krasko przez tydzień negocjowali warunki nowej umowy z Wasilkowskim, który prowadził pierwszoligowy zespół w ubiegłym sezonie. Nie przejęli się, kiedy ostatecznie odmówił dalszej pracy.

– Warunki płacowe były już ustalone, poszło o niuanse – mówi prezes Wiszniewski. – Nie mogliśmy mu ustąpić, bo przecież nie zrobił w Suwałkach superwyniku. Siódme miejsce było poniżej oczekiwań – dodaje.

Przedwczoraj wieczorem działacze doszli do porozumienia z przebywającym w Norwegii na urlopie 40-letnim Piotrem Poskrobko, który pracował już w Ślepsku jako asystent Adama Aleksandrowicza. Dwa lata temu objął funkcję drugiego trenera, u boku Włocha Tomasa Totolo, w Indykpolu AZS Olsztyn, z którym wcześniej dwukrotnie zdobywał mistrzostwo Polski jako zawodnik.


W. Drażba

Piotr Poskrobko (z prawej) i Adam Aleksandrowicz dwa lata temu doprowadzili Ślepsk do czwartego, najwyższego w historii klubu, miejsca w I lidze

– Piotrek od początku był brany przez nas pod uwagę, chociaż pierwszeństwo dawaliśmy Wasilkowskiemu – opowiada Wiszniewski. – W grę wchodzili jeszcze szkoleniowcy z Włoch i Słowacji, ale postanowiliśmy promować polskich fachowców. Poskrobko zdobył doświadczenie w PlusLidze i wierzymy, że doskonale sobie poradzi – dorzuca.

Działacze pragną, by asystentem trenera pozostał Mateusz Mielnik. Ten ostatni, jak informowaliśmy, otrzymał także propozycję z BBTS Bielsko-Biała, który złożył akces do gry w ekstraklasie i czeka na decyzje, jakie w sprawie powiększenia PlusLigi mają zapaść 20 czerwca.

– Poskrobko wróci na kraju w przyszłym tygodniu i mam jednak nadzieję, że będzie pracował w duecie z Mielnikiem – mówi Wiszniewski. – Razem z nimi musimy szybko zakontraktować zawodników – podkreśla.

Prezes nie kryje, że czas nagli, bo już dwóch bardzo dobrych graczy, których chciał ściągnąć Ślepsk, znalazło zatrudnienie gdzie indziej. Trwają już rozmowy z dotychczasowymi graczami.

– Chcielibyśmy zatrzymać pięciu-sześciu z poprzedniego składu – zdradza Wiszniewski. – Zależy nam na sprowadzeniu kilku asów, siatkarzy ze znakomitą ekstraklasową przeszłością.

Prezes przekonuje, że ma w kim wybierać. Chęć gry w Ślepsku zgłosiło do tej pory kilkunastu graczy.

Squash >>

Nie było niespodzianki

W drugim turnieju Magic Gym Super Felix Cup w squasha nie było niespodzianek. Pierwsze miejsce zajął Łukasz Popko wyprzedzając Artura Konopko.

W bezpośrednim spotkaniu obu zawodników padł remis lecz Popko zagrał lepiej z pozostałymi zawodnikami i dzięki lepszemu stosunkowi punktów wygrał.

Z grupy B awans wywalczyli Łukasz Czaban, który zagrał bardzo dobrze i nie stracił nawet jedego seta oraz Paweł Aksiuci z Eugeniuszem Chwaszczewskim.

– Mecze stają się coraz dłuższe i nawet mniej doświadczeni zawodnicy prezentują już dobry poziom gry – stwierdził Łukasz Popko.

(mark)

Końcowe klasyfikacje
Grupa A: 1. Łukasz Popko, 2. Artur Konopko, 3. Paweł Wojszel, 4. Andrzej Kierlewicz, 5. Mateusz Zonenberg, 6. Paweł Danilczuk, 7. Edward Wiatrowski, 8. Adam Zdanowicz.
Grupa B: 1. Łukasz Czaban, 2. Paweł Aksiucik, 3. Adam Skorupski, 4. Eugeniusz Chwaszczewski, 5. Kamil Łącki, 6. Marcin Szymborski, 7. Maciej Rusiłowicz, 8. Grzegorz Dębicki.

Tenis >> Letnie rozgrywki Stanleya

Ciekawie w I lidze

Interesująco zapowiada się tegoroczna dalsza rywalizacja w pierwszej lidze. Kandydatów do czterech miejsc premiowanych awansem do ekstraklasy będzie co najmniej kilku. Liderem jest na razie Andrzej Marczuk, a bez porażki pozostają Wiesław Tichoniuk i Jan Aleksiejuk. **(milk)**

GW patronat

Ekstraliga: Andrzej Maliszewski - Janusz Wilanowski 7/5 7/5; Andrzej Sienkiewicz - Miłosz Karbowski 6/2 6/2.

1. Sienkiewicz	5-0	15
2. Botvin	2-1	7
3. Wilanowski	1-3	6
4. Maliszewski	1-1	4
5. Makal	1-0	3
6. Waszkiewicz	0-3	3
7. M. Klimaszewski	0-1	1
Karbowski	0-1	1

I liga: Wiesław Tichoniuk - Stanisław Kulesza 6/2 6/3 oraz 6/2 6/0; Jerzy Talarczyk - Cezary Tomczak 6/3 6/3; Jan Aleksiejuk - Michał Pająk 6/2 6/2; Aleksander Wasyluk - Mirosław Doktór 7/5 6/4; Leszek Cwalina - Adam Matreńczyk 6/3 6/3; Andrzej Marczuk - Kulesza 6/1 3/6 6/2; Marczuk - Cwalina 6/4 6/3; Aleksiejuk - Talarczyk 7/5 3/6 6/4; Tichoniuk - Matreńczyk 6/1 6/1; Tomczak - Jerzy Wojniak 6/0 6/3; Matreńczyk - Wasyluk 7/5 4/6 6/4.

Czołówka tabeli:

1. Marczuk	9-1	28
2. Tichoniuk	5-0	15
3. Tomczak	4-1	13
4. Aleksiejuk	4-0	12
5. Talarczyk	3-3	12
6. Kulesza	1-7	10
7. Cwalina	2-1	7
8. Matreńczyk	1-4	7

II liga: K. Charytonow - G. Sieklucki 6/3 6/4; Ł. Kazberuk - Charytonow 6/2 6/3; Kazberuk - K. Czaczkowski 6/1 6/0 oraz 6/1 6/0; A. Nasuta - A. Puchnarewicz 2/6 7/5 6/2.

Czołówka tabeli:

1. Kazberuk	6-1	19
2. Sieklucki	4-1	13
3. Puchnarewicz	1-4	6

Liga powyżej 45 lat: Włodzimierz Kleban - Andrzej Kondej 6/1 6/2; Stanisław Kulesza - Jerzy Sykulski 6/1 6/1; Leszek Cwalina - Mirosław Doktór 6/0 6/2; Andrzej Maliszewski - Kleban 7/5 7/5.

Czołówka tabeli:
1. Kulesza 4-5 17
2. Kleban 3-2 11
3. Wilanowski 3-1 10
4. Maliszewski 3-0 9
5. Kondej 2-3 9
6. Wojniak 2-1 7

Lekka atletyka >> Mistrzostwa akademików i LZS

Śrubują życiowe rekordy

Podlasie Białystok wygrało klasyfikację klubową podczas Mistrzostw Zrzeszenia LZS. Nasi lekkoatleci uzyskiwali wartościowe wyniki zarówno w tych zawodach, jak i w Akademickich Mistrzostwach Polski.

AMP odbyły się w Łodzi i tam największym dla nas wydarzeniem był rekord życiowy Piotra Milewskiego. Student Politechniki Białostockiej, a na co dzień zawodnik Podlasia w skoku wzwyż uzyskał 2.18. To minimum na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w Tampere.

Skoczkowie Podlasia Białystok brylowali też w mistrzostwach LZS w Słubicach. Rekordy życiowe bili złoty medalista wśród juniorów Piotr Sawczyński, i srebrny Damian Nowicki. Białostoczanie zdominowali nieźle obsadzone konkurencje młodzieżowe. Najbardziej wartościowym rezultatem, o którym już pisaliśmy, był rekord Polski juniorek młodszych Klaudii Kardasz. Kulomiotka Podlasia wynikiem 17.12 poprawiła swój własny, tegoroczny rekordowy rzut kulą, gorszy o 12 centymetrów.

Medalowe miejsca zawodników z woj. podlaskiego

Akademickie Mistrzostwa Polski
Kobiety
100 m: 2. Ewelina Popowska (WSFiZ Białystok) 11.90
200 m: 3. Klaudia Konopko (UwB Białystok) 24.67

Mężczyźni
Skok wzwyż: 1. Piotr Milewski (PB Białystok) 2.18
Rzut oszczepem: 3. Damian Ostapkowicz (PB Białystok) 66.06

Mistrzostwa Zrzeszenia LZS
Juniorki
Rzut młotem: 1. Ewelina Śliwowska (Podlasie Białystok) 43.23
100 m: 2. Ewa Korniluk (Podlasie) 12.52
Rzut dyskiem: 2. Beata Trzonkowska (Prefbet Śniadowo Łomża) 41.99
1500 m: 3. Julita Kropiewnicka (Podlasie) 4:40.42
Skok w dal: 2. Korniluk 5.69
400 m ppł: 1. Marta Kubeł (Podlasie) 63.97
Pchnięcie kulą: 1. Trzonkowska 13.08

Juniorki młodsze
Pchnięcie kulą: 1. Klaudia Kardasz (Podlasie) 17.12; 2. Karolina Nesterowicz (Sprinter Siemiatycze) 14.98.

Mężczyźni
100 m: 2. Paweł Skubina (Podlasie) 11.00
Skok wzwyż: 1. Mateusz Siemienkiewicz (Hańcza) 1.90
400 m: 2. Sebastian Januszewski (Podlasie) 51.91
200 m: 3. Skubina 22.48
Pchnięcie kulą: 2. Kamil Kozakiewicz (Podlasie) 14.18

Juniorzy
100 m: 3. Patryk Franko (Hańcza) 10.94.
Skok wzwyż: 1. Piotr Sawczyński (Podlasie) 2.13; 2. Damian Nowicki (Podlasie) 2.09.
Skok w dal: 3. Łukasz Luterewicz (Podlasie) 6.93
1500 m: 2. Krzysztof Wasilewski (Podlasie) 3:58.20.
Rzut dyskiem: 1. Patryk Łabieniec (Podlasie) 55.22
Trójskok: 3. Luterewicz 14.09
Pchnięcie kulą: 3. Mateusz Sygit (Podlasie) 16.08
3000 m: 2. Wasilewski 8:29.65

Juniorzy młodsi
Trójskok: 2. Kamil Popowski (Podlasie) 12.98.

Punktacja klubowa: 1. Podlasie Białystok 186 pkt, 2. Bolesławia Bolesławiec 100, 3. Agros Zamość 92.
Punktacja wojewódzka: 1. Wielkopolskie 492, 2. Lubuskie 304, 3. Zachodniopomorskie 254, 4. Podlaskie 247. **(milk)**

GWsport
www.wspolczesna.pl

Nowym trenerem pierwszoligowej drużyny siatkarzy Ślepska Suwałki został Piotr Poskrobko.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Nadal nikt nie zapewnił sobie awansu z IV do III ligi

Narewka musi odłożyć święto

Nie chcieli czekać do ostatniego meczu, ale nie mają wyjścia. Marsz LZS-u Narewka do III ligi został zatrzymany w Sokółce.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Sokół, choć już zdegradowany do okręgówki, przeciwko liderowi tabeli walczył jak o przetrwanie. Nomen omen, niekoniecznie musi to być tylko puste porównanie. Na spotkaniu zjawiło się wielu oficjeli z Sokółki, a przyszłość klubu stoi pod znakiem zapytania.

LZS został zmuszony do ataku pozycyjnego. W efekcie mecz skończył się wynikiem 0:0.

– Wysoki zespół gospodarzy stanął u siebie na połowie. Zagrali dobrze, a w końcówce jeszcze nas ciągle faulowali by dowieźć wynik. Mieliśmy swoje „setki", ale nie wykorzystaliśmy ich – mówi trener LZS-u Narewka Robert Kądzior.

Michał Tochwin był dumny ze swojej ekipy.

– Taki wynik podniesie morale na koniec sezonu. My też mieliśmy swoje sytuacje, ale remis oczywiście nas cieszy. W ostatnich meczach „wyluzowaliśmy", zdobywaliśmy punkty. Teraz to już koniec rozgrywek dla Sokoła, bo został nam tylko walkower ze Zniczem Suraż. Dziś świętujemy dobry występ, a co dalej z klubem, tego nie wiemy – mówił grający trener sokółczan.

Ten remis to iskra nadziei na awans dla Gryfa Gródek. Także zwiększenie szans wicelidera Promienia Mońki, nawet na mistrzostwo. Narewka i tak ma wszystko w swoich nogach, bo niezależnie od innych wyników, wystarczy jej po prostu pokonać u siebie 23. czerwca słaby wiosną Magnat Juchnowiec.



A. Chomicz

LZS Narewka (białe koszulki) zremisował w Sokółce z Sokołem 0:0 i nadal walczy o awans

– Na razie śmiejemy się, że może tak, jak dla Legii punkt z Widzewem dał mistrza Polski, punkt w Sokółce nam da awans do III ligi. Mamy przerwę i czekamy na wyniki przeciwników. Może to dobrze, musi być trochę horroru na koniec sezonu – mówi Kądzior.

We wczorajszych zaległych spotkaniach (Narewka rozegrała swój mecz awansem) padła jeszcze jedna spora niespodzianka. Aspirujący do wysokich lokat Hetman Tykocin uległ u siebie pewnemu już spadku do klasy okręgowej Włókniarzowi Białystok 0:2. Triumfy święciły również pozostałe drużyny ze stolicy Podlasia. Piast rozgromił w Michałowie miejscowy KS 4:0, a Hetman w Wasilkowie, dzięki dobrej postawie w drugiej połowie, pokonał Cresovię Siemiatycze 2:1.

Wyniki wczorajszych spotkań IV ligi
Zaległy mecz 20. kolejki: KS Michałowo – Piast Białystok 0:4 (0:2). Bramki: 0:1 - Zdzichowicz 29, 0:2 - Zalewski 40, 0:3 - Zdzichowicz 65, 0:4 - Wojno 80.
Zaległy mecz 27. kolejki: Hetman Białystok – Cresovia Siemiatycze 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Barwiejuk 23, 1:1 - Hillo 64, 2:1 - Suchowolec 70.
Zaległy mecz 29. kolejki: Hetman Tykocin – Włókniarz Białystok 0:2 (0:2). Bramki: 0:1 - Gryko 18, 0:2 - Łoś 32.
Mecz 30. kolejki rozgrywany awansem: Sokół Sokółka – LZS Narewka 0:0.

1. LZS Narewka	29	62	53-23
2. Promień	28	59	68-36
3. Gryf	27	55	67-28
4. Sparta A.	28	51	42-28
5. Sparta 1951	28	50	57-37
6. Hetman T.	28	42	43-37
7. Piast	29	42	48-46
8. Pogoń	28	41	40-36
9. Cresovia	27	40	47-41
10. Puszcza	28	40	31-34
11. Hetman B.	28	39	44-34
12. Magnat	28	34	49-61
13. KS Michałowo	29	31	33-50
14. Sokół	29	24	29-63
15. Włókniarz	28	18	30-61
16. Znicz	28	5	10-79

Piłka nożna >>
Puchar Polski dla ŁKS-u



P. Lisiecki

Biało-czerwoni z Łomży po raz trzeci z rzędu wywalczyli Puchar Polski.

Okręgowy Puchar Polski zdobyli wczoraj piłkarze ŁKS 1926 Łomża pokonując na własnym stadionie przy ul. Zjazd jedenastkę Dębu Dąbrowa Białostocka 4:1.

Pierwsza połowa, jak i cały wczorajszy mecz finałowy należał do drużyny z Łomży. Już na samym początku meczu Mateusz Laskowski groźnie strzelił na bramkę Dębu, ale Paweł Bondziul pewnie obronił groźny strzał łomżanina.

Biało-czerwoni jeszcze kilkakrotnie zagrozili bramce Dębu, ale strzały Roberta Cychola czy Tomasza Bernatowicza nie znalazły drogi do siatki bramki Pawła Bondziula.

Bezbramkowy remis utrzymywał się do 47. minuty. Wtedy to Albert Rydzewski popisał się wspaniałym uderzeniem z rzutu wolnego zdobywając dla łomżan prowadzenie. Gospodarze poszli za ciosem zdobywając jeszcze trzy bramki. Honorowe trafienie dla Dębu zaliczył Piotr Bondziul tuż przed końcem meczu. **(mark)**

ŁKS 1926 Łomża – Dąb Dąbrowa Białostocka 4:1 (0:0). Bramka: 1:0 – Rydzewski 47, 2:0 -samobój 66, 3:0 – Laskowski 75, 4:0 – Olesiński 79, 4:1 – Piotr Bondziul.
ŁKS 1926 Łomża: Rakowiecki – Tarnowski, Cychol, Malinowski, Święckowski (80. Kraska), Kacprzyk, Rydzewski, Laskowski (82. Kiełczewski), Jinikashvili (63. Olesiński), Ambrożewicz (73. Gałązka), Bernatowicz.
Dąb: Paweł Bondziul – Łabieniec, Chańko, Markiewicz, Kossyk (85 Sujeta), Biernacki, Citko, Piotr Bondziul, Łapiński, Orpik, Konon (68. Dzitkowski).

Pływanie >> Dziś zaczynają się mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców

Dwie młode nadzieje na podium

Mocarstwowych zapędów tym roku nie mamy, ale dwoje kraulistów z województwa podlaskiego, może stanąć na podium zaczynających się dziś w Olsztynie mistrzostw Polski seniorów.

Nasze szanse to 17-letnia olimpijka z Londynu Diana Sokołowska (Juvenia Białystok) i 19-latek Daniel Rzadkowski (Olimpijczyk Suwałki).

– Diana, po tym, jak zaczęła treningi w krakowskiej SMS, obniżyła loty, ale wraca do formy. Trudno oczekiwać złota, ale może zdobyć medal w swojej koronnej konkurencji, 200 metrów stylem dowolnym. Stać ją na minimum na mistrzostwa świata juniorów wynoszące 2:01. Możliwe, że powalczy też o podium na 100 metrów – mówi trener pływaków Juvenii Andrzej Mackiewicz. – Poza tym nasz 18-letni Michał Uściłko może popłynąć minimum na mistrzostwa Europy juniorów w Poznaniu, a 15-letni Marcin Kisielewski na Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy w Utrechcie.



W. Drzizga

Daniel Rzadkowski ma szanse na medal na 100 metrów stylem dowolnym. Suwalczanin zmierzy się m. in. z mistrzem świata Konradem Czerniakiem.

Sokołowska ma w tym roku trzeci wynik w Polsce na 200 i 100 m kraulem, podobnie Rzadkowski na setkę stylem dowolnym. Tu złoto zarezerwowane jest dla mistrza świata, Konrada Czerniaka, ale medal zostaje w zasięgu Daniela.

(milk)

Piłka nożna >> Terminarz ekstraklasy

Wyjazdowy start Jagi

Piłkarze Jagiellonii Białystok nowy sezon T-Mobile Ekstraklasy rozpoczną czterema meczami wyjazdowymi. Zagrają kolejno: z Zawiszą Bydgoszcz, Śląskiem Wrocław, Lechią Gdańsk i Wisłą Kraków. Start ligi 19 lipca. Po raz pierwszy żółto-czerwonych zobaczymy w Białymstoku 24 sierpnia, gdy podejmą jedenastkę Pogoni Szczecin.

Przypomnijmy, że nadchodzący sezon rozegrany zostanie w nowej formule. Po rundzie zasadniczej składającej się z 30 kolejek, zespoły rozegrają jeszcze po 7 meczów w dwóch, ośmiozespołowych grupach. Ogółem rozegranych zostanie 296 meczów, czyli o 56 więcej niż dotychczas.

Jesień 2013 roku będzie wyjątkowo pracowita. Terminarz przewiduje aż 21 kolejek, z których ostatnia odbędzie się 14 grudnia 2013 roku.

Ekstraklasa po przerwie zimowej zostanie wznowiona 14 lutego 2014 roku, zaś ostatnia kolejka rundy zasadniczej przypadnie odpowiednio na 5 lub 12 kwietnia 2014 roku.

W zależności od awansu reprezentacji Polski do finałów mistrzostw świata rozgrywki ligowe sezonu 2013/2014 zostaną zakończone albo 17/18 maja 2014 roku (awans) lub 31 maja/1 czerwca 2014 roku (b[illegible] awansu).

(m[illegible])